

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: Red. nacz. 424-76, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: (dział prężności) Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza - Oświatowa „Czytelnik”, Warszawa, ulica Daszyńskiego nr 12

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Cena 5 zł

Rok VI

WARSZAWA, PIĄTEK 18 MARCA 1949 ROKU

Nr. 75 (1641)

DZIŚ W NUMERZE

Na własne oczy str. 2
B. SYDOW
Chopin gra dla Mickiewicza str. 3
Reportaż z gospody ludowej str. 3
Co otrzymają samorządy w r. 1949 str. 5
MARIAN NIEWIAROWSKI
Inżynierowie piszą książki o górnictwie (II) str. 8

Tylko USA wbrew ZSRR, Francji i Anglii nie chciały porozumienia w sprawie Berlina

Rewelacyjny komunikat Komitetu Pięciu

GENEWA, 16.3. (PAP). — W środę wieczorem ogłoszono jednocześnie w Genewie i w Lake Success raport Komitetu ekspertów, reprezentujących pięciu tzw. „neutralnych” członków Rady Bezpieczeństwa ONZ — Argentynę, Belgię, Kanałę, Kolumbię i Syrię. Komitet ten ukonstytuował się 30 listopada ub. roku z inicjatywy ówczesnego przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Bramuglii, by uczynić próbę wyjścia z impasu w sprawie Berlina, dzielącej cztery wielkie mocarstwa.

Z raportu wynika, że mocarstwem, które z miejsca odrzuciło rozwiązanie kompromisowe, proponowane przez wspomniany komitet, były Stany Zjednoczone, podczas gdy Związek Radziecki jak również Wielka Brytania i Francja wyraziły gotowość przedyskutowania tych propozycji. Dopiero później Wielka Brytania i Francja przyłączyły się do stanowiska USA. Oto przebieg wydarzeń według raportu komitetu pięciu:

Po ukonstytuowaniu się komitetu odbył w ciągu 6 tygodni 70 posiedzeń w Paryżu i w Genewie, omawiając sprawę w lutym w Berlinie i związane z nią problem handlu. Dnia 22 grudnia ub. roku eksperci pięciu wymienionych państw zaproponowali czterem mocarstwom okupującym Niemcy rozwiązanie kompromisowe, nieząc o rozpatrzenie tej propozycji w ciągu 10 dni. Rozwiązanie to przewidywało równoczesne zniesienie radzieckich ograniczeń komunikacyjnych i transportowych oraz wprowadzenie w całym Berlinie emisji waluty i handlu. Ekspertzy proponowali też pewną autonomię poszczególnych sektorów Berlina w dziedzinie kontroli waluty i handlu jak również zachowanie określonej proporcji między emisją pieniędzy w Berlinie i na obszarze radzieckiej strefy okupacyjnej.

W styczniu bież. roku, w terminie ustalonym przez komitet Związek Radziecki odpowiedział, że przyjmuje ogólne zasady tych propozycji.

Następnie ze strony USA wpłynęły kontrpropozycje, które przewidywały między innymi kursowanie marki radzieckiej w sektorach zachodnich, wyłączenie pod kontrolą zachodnich władz okupacyjnych”. Związek Radziecki odrzucił te sugestie, jako sprzeczne z zasadą czterostronnej kontroli waluty i handlu. Po trzech dalszych tygodniach Wielka Brytania i Francja, które początkowo skłaniały się do przyjęcia propozycji komitetu, oświadczyły, że i one odrzucają te propozycje, popierając zaś stanowisko USA.

Wówczas dnia 11 lutego br. eksperci pięciu państw donieśli Radzie Bezpieczeństwa o niepowodzeniu swych prób.

Senat wyższych uczelni polskich zabierają głos w obronie pokoju
strona 2-ga

Mówimy: „nie!”
paktowi atlantyckiemu — oświadcza Togliatti

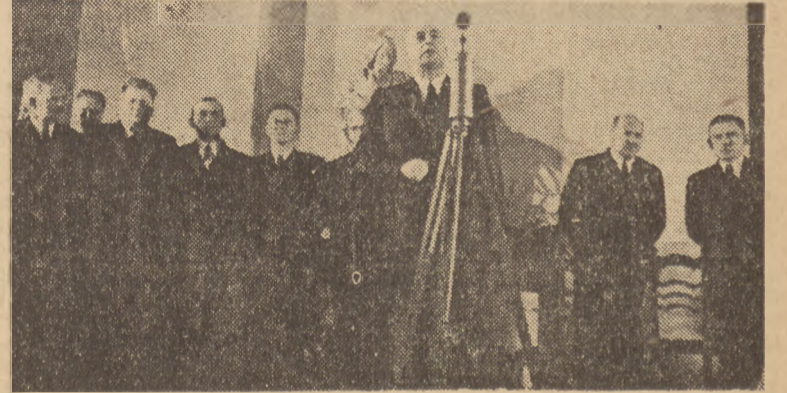
RZYM, 16.3. (PAP). — W Izbie Posłów trwa w dalszym ciągu debata nad przystąpieniem Włoch do paktu atlantyckiego. W dniu 15 b. m. wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych Sforza oraz przywódca włoskiej partii komunistycznej Togliatti. Sforza powtórzył stereotypowe frazesy, którymi posługuje się propaganda amerykańska oraz zaatakował — na wzór amerykański — Związek Radziecki.

Togliatti w swym przemówieniu oświadczył, że pakt atlantycki ma wyraźnie charakter agresywny. Togliatti przypomniał rządowi, że przyłączenie się Włoch do paktu atlantyckiego nie zgodne jest z konstytucją włoską, która zabrania tworzenia sojuszków wojskowych. „Z okazji wyborów kwietniowych ubiegłego roku, partia chrześcijańsko-demokratyczna zobowiązała się uroczyście przed wyborcami do niewłączenia kraju w bloki wojenne.

Wiedząc — powiedział Togliatti — zwracając się do rządu, że jeżeli decyzyjnie, która zamierzacie podjąć, nie będzie uznana przez nas — powiemy narodowi włoskiemu, iż ma on prawo do decyzji odrzucić Pamiętacie — jeśli myślicie o wojnie ze Związkiem Radzieckim — że ta wojna się nie odeędzie, ponieważ nie dopuści do tego naród włoski. Będziemy świadkami tego, jak wielki front pokój zajęte zostały przez wojska anglo-amerykańskie, rozpoczęły tam swoją działalność. Po wojnie akcja użalenia Algieru, Tunisu i Marokko od Stanów Zjednoczonych nie została przerwana. Amerykanie korzystają pod tym względem z pomocy francuskich kół rządzących, które wzamian za „dobrodziejstwa planu Marshalla” rzucili doń magnatów Wall-Streetu nie tylko niezależność swego kraju ale również swoje kolonie.

28 lipca 1948 r. zawarte zostało między Francją a Stanami Zjednoczonymi dwustronne „porozumienie” w związku z planem Marshalla.

U premiera po powrocie z Ukrainy



Premier Cyrankiewicz podejmował w salonach Rady Ministrów 163 osobową delegację chłopów polskich, którzy wrócili z USRR. Na zdjęciu: premier Cyrankiewicz wita delegację, za nim stoją członkowie rządu od lewej: min. Minc, min. Matuszewski, amb. Lebediew, min. Zawadzki, wicemarsz. Zambrowski, min. Baranowski, marsz. Kowalski i min. Podęworny.

A. Siergiejew

Poszukiwacze awantur wojennych

KRAJE kolonialne p. n. Afryki zajmują poważne miejsce w agresywnych planach ekspansjonistów amerykańskich. Znajdujący się pod władzą Francji Algier, Tunis, Marokko i była włoska kolonia Libia, zamieszkałe są przez ponad 20 mln. ludności. Kraje te interesują bardzo magnatów Wall-Streetu jako źródła surowców strategicznych i rynki zbytu towarów. Poza tym śródziemnomorskie wybrzeże Afryki przyciąga uwagę militarystów amerykańskich jako wygodna ośkocznia dla awantur wojennych w rejonie Morza Śródziemnego.

Już w 1943 r. przedstawiciele kapitału amerykańskiego korzystając z tego, że terytoria p. n. Afryki zajęte zostały przez wojska anglo-amerykańskie, rozpoczęły tam swoją działalność. Po wojnie akcja użalenia Algieru, Tunisu i Marokko od Stanów Zjednoczonych nie została przerwana. Amerykanie korzystają pod tym względem z pomocy francuskich kół rządzących, które wzamian za „dobrodziejstwa planu Marshalla” rzucili doń magnatów Wall-Streetu nie tylko niezależność swego kraju ale również swoje kolonie.

28 lipca 1948 r. zawarte zostało między Francją a Stanami Zjednoczonymi dwustronne „porozumienie” w związku z planem Marshalla.

la. Porozumienie to przewidywało w szczególności, że Amerykanie otrzymują równe z obywatelami francuskimi prawa w dziedzinie inwestycji kapitałowej w północnej Afryce. Poza tym porozumienie przewiduje dostawy większej ilości surowców strategicznych z kolonii francuskich do Stanów Zjednoczonych.

Porozumienie to było dalszym krokiem na drodze do opanowania p. n. Afryki przez kapitał amerykański. Wyniki nie dały na siebie długo czekać. Import amerykański do Marokko wzrósł dziesięciokrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym. Eksport amerykańskich towarów do Algieru przekroczył w chwili obecnej więcej niż 30 razy eksport z 1937 r. Pod naciskiem amerykańskiej konkurencji likwidują się poszczególne gałęzie miejscowego przemysłu, w wyniku czego tysiące robotników pozostaje bez pracy. Tak np. przemysł skórzany Marokko znajduje się w stanie zupełnego upadku na skutek konkurencji amerykańskich wyrobów skórzanych.

Wzrósł również eksport kapitałowy do p. n. Afryki. W wielu miastach i miejscowościach Tunisu i Marokko otwarte zostały przedsiębiorstwa firm amerykańskich eksploatujące z olbrzymimi zyskami miejscowe bogactwa naturalne.

Amerkańskie Towarzystwo Naftowe „Standart of Marokko”, kontrolujące przemysł naftowy Marokka, w ciągu krótkiego czasu powiększyło swój kapitał o pięć razy. W chwili obecnej Towarzystwo projektuje zbudowanie rafinerii w Roches Noir i zamierza przystąpić do budowy specjalnego portu dla wywozu ropy z Casablanki. Paryski korespondent „New York Times” doniósł niedawno, że inne znowu towarzystwo naftowe ma otrzymać nowe koncesje w Tunisie.

W Marokko działają również kontrolowane przez Amerykanów towarzystwa przemysłu górniczego „New Mont Mining Corporation” i „Saint Joseph Lead Corporation”. Jeszcze z początku 1947 r. towarzystwa te były właścicielami większej części produkcji ołowiu w Marokko po wykupieniu znacznej części akcji Francuskiego Towarzystwa „Societe Nord Americaine du Plomb”.

Równoległe z tym Amerykanie wzmocniają swoje polityczno-strategiczne pozycje w p. n. Afryce. W tym celu amerykańska dyplomacja korzystała przy tym z pomocy swoich francuskich sprzymierzeńców w rodzaju generalnego rezydenta Tunisu, socjalisty Jules Monce. Nie przeszkadza im to w popieraniu nacjonalistycznych dążeń wodza Riffów Abd-el-Kerima, który kłeci blok marokkańskich, algierskich, tuniskich partii orientujących się na USA.

Zwiąawszy Francję i Anglię wojakowym traktatem brukselskim i zastępując maską antykomunizmu amerykańscy militarysty tworzą w p. n. Afryce sieć wojskowo-strategicznych baz. Bazy te z jednej strony mają zapewnić pozycję Stanów Zjednoczonych w p. n. Afryce, i po-

(Dokończenie na str. 2-ef)

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Planowa gospodarka kolei

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 marca br. ma jąca na względzie konieczność pogłębienia metod planowania w komunikacji — uchwalił na r. 1949 plan naladunku i przewozu towarów masowych na PKP. Na podstawie powyższego planu rocznego zo staną niezłocznie sporządzone miesięczne plany naladunku. Opracowanie planów miesięcznych podejma centralnie za rządu przemysłów: węglowego, mineralnego, chemicznego, cukrowniczego i naftowego oraz Centralna Handlowa Materiałowa Budowlanych, Państwowa Centrala Handlowa, Polskie Zakłady Zbożowe, Polski Monopol Solny oraz Administracja Lasów Państwowych wraz z Polską Agencją Drzewną.

Dostawy cegły rozbiórkowej

W uzupełnieniu uchwały z dnia 12 listopada 1948 r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił przesunąć termin zakończenia akcji robót rozbiórkowych i dostarczania cegły z rozbiórek na dzień 30 czerwca br. co zapewni dostarczenie w tym okresie 200 mln. sztuk cegły.

Od 1 lipca akcja ta prowadzone będzie przez samorządy przy zmniejszonym sta- min. zatrudnienia i przyniesie dalsze 50 mln. sztuk cegły.

Sprawność dróg komunikacyjnych zbliża się do osiągnięć przedwojennych

Sejmowa Komisja Skarbowo - Budżetowa oraz Planu Gospodarczego obradowała nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Komunikacji na rok 1949.

Sprawozdawca preliminarza budżetowego, poseł Jasiuk (PZPR) podkreślił, iż w roku 1948 udział kolei w ogólnym przewozie osób wyrażał się cyfrą 89,2 proc., zaś w przewozie towarów — 96,8 proc.

Na przestrzeni 1948 roku nastąpiło również usprawnienie komunikacji samochodowej.

Dochoły administracyjne zamykają się ogólną kwotą 12 731 mil. zł. i są większe od analogicznych wydatków w roku 1948 o 59 proc. Wydatki na inwestycje preliminarzowe się w wysokości z górą 13 miliardów zł.

Z preliminarzowanych wydatków Ministerstwo dokona, poza remontem całej sieci dróg państwowych, odnowienia 1 500 km. dróg. To jest o 50 proc. więcej, niż w roku ubiegłym. Poważna suma 7,5 miliarda zł. przeznaczona jest również na ten cel w kredytach inwestycyjnych. Na utrzymanie mostów i dróg samorządowych Ministerstwo przewiduje udzielenie dotacji samorządom (na ziemiach zachodni) w wysokości 525 mil. zł.

Wydatki na drogi wodne zostały za preliminarzowane wyżej o 59 proc. w porównaniu z rokiem 1948. Na utrzymanie i zagospodarowanie rzek żeglownych przewidziana jest ponadto w Planie Inwestycyjnym kwota 1 408 mil. zł. Główny wysiłek skoncentrowany zostanie w 1949 roku na robotach na Wiśle i jej dopływach żeglownych oraz na Odrze. Na wydatki związane z remontem i utrzymaniem taboru rzeczynego, preliminarz się 225 514 000 zł., poza tym w Planie Inwestycyjnym przewiduje się sumę 800 mil. zł. Na utrzymanie zbiorników wodnych zaplanowano wydatki o 25 proc. wyższe, niż w roku ubiegłym. Ponadto Plan Inwestycyj-

Budżet Min. Komunikacji na komstj skarbowo-budżetowej i Planu Gospodarczego

ny przewiduje na ten cel dodatkowo 343 220 000 zł.

Czterokrotny wzrost, w porównaniu z rokiem 1948, wykazują wydatki na motoryzację.

Wpływy i rozchody PKP są zrównoważone i zamykają się po obu stronach kwotą ok 116 miliardów zł.

Wpływy z PKS-u przewidywane są w wysokości 8,4 miliarda zł.

Na pytania członków Komisji, odpowiedź udzielił min. Rabanowski, wyjaśniając m. in., iż organizacja turystyki ma ulec gruntownej przebudowie, a zagadnienie to jest obecnie studiowane przez Ministerstwo.

Następnie wicemin. Ceglecki wyjaśnił m. in., iż młodzież szkolna może korzystać z 33 proc. zniżki na kolejach przez cały rok, na podstawie legitymacji szkolnych. Jeśli chodzi o przewozy tranzytowe dla Czechosłowacji — Min. Komunikacji obniżyło taryfy tranzytowe na czechosłowackie towary drobnicowe.

Dyr. Młodecki zakomunikował, że w zakresie podkładów kolejowych PKP projektuje zastąpienie podkładów drewnianych, podkładami betonowymi.

Letni rozkład jazdy przyniesie zwiększenie szybkości handlowej pociągów z 30 na 35 km na godz. — będzie to osiągnięcie przedwojennej szybkości handlowej pociągów.

Komisarz oszczędnościowy Min. Komunikacji, Walter uzupełniając wyjaśnienia dodaje, że zwiększenie szybkości handlowej łączy się ze zwiększeniem szybkości towarowej z 15,6 na 17 km na godz. Zwiększenie szybkości handlowej i towarowej pociągów przyniesie ok. 9 miliardów zł. pośrednich oszczędności oraz przyczyni się do przyspieszenia obrotu towarowego

Bonifikaty ubezpieczeniowe dla drobnych rolników

Mając na uwadze dalsze kontynuowanie i rozszerzenie akcji pomocy Państwa dla drobnych rolników — Komitet przyjął do wiadomości, iż PZUW w roku 1949 zastępuje we wszystkich rodzajach ubezpieczeń przysposobionych do zn. budynkach, rolnych i gradowych bonifikatę składkę w wys. 10 proc. dla tych gospodarstw rolnych, których przychód roczny wynosi do 40 q żyta. Równocześnie odškodowania za spalone budynki w gospodarstwach rolnych o przychodowości rocznej do 40 q żyta — mogą być przez PZUW podwyższone do 75 proc. do 90 proc. wartości, o ile odškodowanie zużyte będzie na odbudowę.

Spłata należności b. Funduszu Reformy Rolnej

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził projekt rozporządzenia w sprawie opłat należnych od dłużników b. Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

Zarządzenie ustala, iż należność nieprze kracząca 10 kwintali żyta winna być spłacana w 5-ciu równych ratach rocznych, a należność powyżej 10 kwintali żyta w 10-ciu równych ratach rocznych.

Zarządzenie przewiduje ulgi dla tych dłużników, którzy podczas okupacji nie miekielej zostali pozbawieni użytkowania swoich gospodarstw oraz w przypadkach trudności płatniczych, z powodu niuro dzaju, pożaru, ciężkiej choroby. Zarządzenie przewiduje ponadto całkowite zwolnienie od płatności w przypadkach specjalnie ciężkich, jak np. klęski żywiołowe.

Reorganizacja Administracji Lasów

Komitet Ekonomiczny powołał uchwałę o zreorganizowaniu Administracji Lasów Państwowych. Z dotychczasowej Administracji Lasów Państwowych tworzą się przedsiębiorstwa państwowe: „Lasy Państwowe”, „Przemysł Leśny”, „Państwowa Centrala Drzewna”, „PAGED” o-

Zniesienie Funduszu Obrony Narodowej

Sejmowa Komisja Wojskowa, przyjęła rządowy projekt ustawy o zniesieniu Funduszu Obrony Narodowej z uwagi na to, że wydatki na cele obrony państwa znajdują swoje pokrycie w kredytach budżetowych i inwestycyjnych. Administracja funduszem wymagałaby zorganizowania specjalnego aparatu, co spowodowałoby niepotrzebne wydatki dla Skarbu Państwa.

Majątek FON przekazany ma być Ministerstwu Skarbu.

Ambasador Lebediew o min. Modzelewskiego

Min. Modzelewski przyjął w dniu 16 bm. ambasadora ZSRR p. Wiktora Z. Lebediewa.

Mandalay w ręku powstańców

LONDYN, 16.3. (PAP). Agencja Reuters podaje z Rangunu komunikat urzędowy rządu burmańskiego stwierdzający, że powstańcy owdągnęli całkowicie „świętym miastem” Mandalay.

Kupon konkursowy (14)

Jak sobie wyobrażam akcję kulturalno-oświatową na czasach?

Konkurs-Ankieta

redakcji „Rzeczpospolitej”, Funduszu Wczasów Pracowniczych

Godło

UWAGA: Pięć takich kuponów dołączających należy do pracy konkursowej.

Na własne oczy

Wycieczki chłopów polskich na Ukrainie była zrównana z ziemią — do budowy dla wszystkich kolchozów indywidualnych domków mieszkalnych, składających się z 3—5 pokoi. O budowie domów decyduje wspólnie cały kolchoz.

Kolchoźnicy z własnych zarobków przeznaczają na dom 7 tysięcy rb. — cena budowy domu 22 tys. rb. — na resztę udziela im państwo bezprocentowej pożyczki.

Gospodarstwa przydomowe wynoszą pół do jednego ha. Kolchoźnicy utrzymują w nich po jednej lub po dwie krowy, świnię i drób. Ale to, oczywiście nie jest podstawa ich utrzymania. Podstawą jest płaca otrzymywana za pracę w kolchozie. Uczestnicy wycieczki zgodnie stwierdzają, że płaca jest sprawiedliwie rozdzielana, jest wysoka i więcej niż zupełnie wystarczająca. Praca jest wymierzana w pieniądzech i w produktach. Nadmiar produktów kolchozników może sprzedać gdzie i kiedy chce.

Jeżeli przed kilku tygodniami Związek Radziecki zgłosił na sesji Komisji Gospodarczej ONZ, że może na rynku gospodarcze światła dostarczyć 100 milionów buszli pszenicy to jest to wielki triumf gospodarki kolchozowej. Ale trzeba sobie zdać sprawę, że gospodarka ta i organizacja pracy w tej gospodarce operującej na najnowocześniejszych osiągnięciach nauki. Odnosi się to zarówno do uprawy roli jak i do hodowli.

Chłopi nasi zobaczyli na własne oczy, jak żyją, pracują i budują nowe życie kolchoźnicy i wszyscy ludzie pracy Zw. Radzieckiego i wiele w czasie wycieczki nauczyli się. Ale od praktycznych rezultatów wycieczki ważniejsza jest bodaj serdeczna atmosfera przyjaźni i gościnności, w której chłopci nasi byli przyjmowani zarówno przez kolchozników jak przez przedstawicieli Państwa i Partii, przez uczonych i pisarzy ukraińskich. I dlatego gorące słowa podziękowań, które Prezydent Bierut przesłał sekretarzowi KC KP (b) Chruszczewowi, inicjatorowi wycieczki, oddają uczucia nas wszystkich.

Chłopi polscy, którzy brali udział w wycieczkach ukraińskich, na własne oczy mogli się przekonać, o ile wyższe jest i o ile lepsze daje rezultaty gospodarka zespolowa od gospodarki indywidualnej i ile prawdy jest w tym, co szeptana propaganda mówi o gospodarce kolchozowej.

Zwiedzając kolchozy, chłopci nasi interesowali się przede wszystkim poziomem życia kolchozników. Wszędzie uderzało w oczy wielki ich dobrobyt. W wielu kolchozach przystąpiono w tym roku — trzeba pamiętać, że w czasie wojny olbrzymia ilość wsi na

Senaty wyższych uczelni polskich zabierają głos w obronie pokoju

SENATY wyższych uczelni w Polsce podjęły apel Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w sprawie Kongresu Pokoju. Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 13 marca b. r. powziął jednomyślnie uchwałę przyłączenia się do inicjatywy Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów, w której m. in. czytamy:

Przemówienie Duclos w parlamencie

PARYŻ, 16.3 (PAP.). We wtorek rozpoczęła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym dyskusja nad wnioskiem w sprawie wotum nieufności dla rządu Queuille'a. Poseł Duclos przypominając prowokacyjny wywiad Queuille'a, potępił antyradziecką politykę obecnego rządu i związał się go z amerykańskim imperializmem. Duclos wystąpił również przeciwko sabotażowi układu, zawartego z prezydentem Vietnamu — Ho-Chi-Minhem, i podał ostrej krytykę zawarty nie dawno przez rząd francuski układ z b. cesarzem Annam — Bao Dai.

Zwracając uwagę na wzrastające ciężary podatkowe, które obarczają przede wszystkim świat pracy, mówca oświadczył: „Jeśli rok 1948 był złym dla narodu francuskiego, to okazał się on dobrym rokiem dla kapitalistów.

Rząd francuski aprobuje pakt atlantycki

PARYŻ, 16.3 (PAP.). Członkowie rządu francuskiego zatwierdzili propozycję przestudiowaną w Londynie na konferencji pięciu państw przez ministrów Schumana i Ramadiera, a dotyczące paktu atlantyckiego. Propozycje te będą przez kazane rządowi USA.

Wielkie wrażenie sprawiła w Paryżu ostatnia deklaracja generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie, która uchodziła za ponowne ostrzeżenie pod adresem przyszłych sygnatariuszy paktu atlantyckiego. Trygve Lie podkreślił konieczność ustnicia rozbieżności między Wschodem a Zachodem i przypomniał doniosłą rolę Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Walki w Indonezji

HAGA, 16.3 (PAP.). Według ostatnich doniesień z Indonezji, trwają tam z niezmierną siłą walki. Oddział pod wodzą Sukabani w zachodniej części Jawy, przy czym doszło do gwałtownych walk ulicznych. Dowództwo holenderskie potwierdza informacje o gwałtownych walkach również w wschodniej części wyspy, szczególnie w rejonie Bangil, Dżęga, kandy, Sarakarty, Malangu, Besuki i Surabai.

Akcja powstańców w pd. Korei

NOWY JORK, 16.3 (PAP.). „New York Times” potwierdza wiadomości o szeroko rozgąszonej akcji partyzantów w południowej Korei. W obliczu pogarszającej się systematycznie sytuacji ma rionetkowy rząd południowej Korei zwrócił się z prośbą do Stanów Zjednoczonych o jak najszybszą dostawę większych ilości sprzętu wojskowego. Głównym ośrodkiem działania powstańców w chwili obecnej jest leżąca na południu wyspa Chewu.

„O trwały pokój o demokrację ludową”

BUKARESZA, 16.3 (PAP.). Ukazał się w sprzedaży nowy, 6-ty numer organu Biura Informacyjnego — czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”, poświęcony w znacznym mierze potężnej kampanii, prowadzonej na całym świecie przez obrońców pokoju przeciwko podżegaczom wojennym.

Plan 5 letni zmieni oblicze Węgier

BUDAPESZT, 16.3 (PAP.). 15 marca odbył się w Wielkiej Sali Sportowej pierwszy Kongres Niepodległościowego Frontu Ludowego, w którym wzięło udział 2 tysiące delegatów, reprezentujących wszystkie demokratyczne siły kraju. W przedwzium zasiadli członkowie Prezydium tymczasowej Rady Frontu Ludowego z jej przewodniczącym Rakosim na czele, prezydent Republiki Szakasits.

Zasadniczy referat wygłosił przewodniczący tymczasowej rady Frontu Ludowego Matias Rakosi, który złożył sprawozdanie z działalności rady od chwili jej powstania i lutego br. oraz omówił problemy wewnętrzne Węgier i politykę zagraniczną.

Na wstępie mówca podsumował osiągnięcia demokracji węgierskiej w okresie od wyzwolenia kraju. Aby zabezpieczyć osiągnięcia demokracji — powiedział Rakosi — przystąpiliśmy do ograniczenia wyzysku kapitalistycznego i likwidacji elementów kapitalistycznych, a w końcu rozpoczęliśmy budowę podstaw socjalizmu.

Przechodząc do omówienia zagadnień polityki zagranicznej Rakosi podkreślił, że Węgry zajęły należne im miejsce w rodzinie woliwych ludów. Mówca wytknął duże znaczenie układów o przyjaźni i współpracy, zawartych z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej i zapowiedział podpisanie w najbliższym czasie podobnego układu z Czechosłowacją.

Z kolei Rakosi omówił wykonanie planu trzyletniego oraz nakreślił wytyczne planu pięcioletniego.

Plan trzyletni wykonany zostanie w dwóch latach i pięciu miesiącach. Inwe-

Przemówienie Rakosiego na I Kongresie Niepodległościowego Frontu Ludowego

stycje przewidziane w planie pięcioletnim — stwierdził Rakosi — wyniosą 35 miliardów forintów. W okresie pięcioletnim dochód narodowy winien wzrosnąć o 60 proc. Odpowiednia część dochodu narodu zużyta zostanie na dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących. W ciągu 5 lat Węgry z kraju rolniczo-przemysłowego staną się krajem przemysłowym o rozwiniętym rolnictwie. W okręgach rolniczych powstaną potężne zakłady i fabryki. Liczba robotników przemysłowych wzrośnie o 300 tys. Niemniej zasadnicze będą zmiany, które w ciągu tych 5 lat nastąpią w dziedzinie produkcji rolnej i na wsi. Elektryfikacja wsi i mechanizacja rolnictwa poczynią znaczne postępy.

Plan 5-letni — podkreśla Rakosi — posiada jeszcze jedną decydującą przesłankę — pokój. Lud węgierski chce go, i odrzuca wszystko, co mogłoby być dla niego niebezpieczeństwem nowej wojny. Nie jest naszą winą, że stosunki z obecnymi przywódcami Jugosławii, którzy zdradzili front pokoju i solidarności międzynarodowej i którzy coraz bardziej przechodzą do obozu imperialistów, popsuły się. Wie mi jednak, że lud pracujący Jugosławii mimo zdrady jego awanturniczych przywódców, stoi z nami w jednym szeregu w walce, która toczy się o utrzymanie

fakt, że akcja przeciwwojenna w różnych krajach zyskuje ogromnie na sile przez to, że znajduje oparcie ludowe. Drugim czynnikiem jest fakt, że nawet w krajach kapitalistycznych, historyczny proces demokracji, postąpił już tak daleko, że dla wojny potrzeba moralnej aprobaty narodu.

Wiadomo, jak istotną rolę odgrywa w nowoczesnych wojnach propaganda, mająca przekonać naród, o potrzebie i celach wojny. Propaganda ta ma na celu zdobycie moralnej aprobaty narodów dla wojny. Bez aprobaty tej wojny prowadzić nie można.

Światowa akcja obrony pokoju może się temu skutecznie przeciwstawić.

Dr. Jan Dembowski, profesor Uniwersytetu Łódzkiego wybitny biolog, oświadcza m. in.:

„W naszej epoce nie można prowadzić wojny bez udziału w niej ludzi nauki, nie pozwalają bowiem na to elementarne względy natury technicznej. Stworzenie zwartej opinii publicznej przełamie wiele oporów i pomoże wahać się za jakąś stanowisko, jedynie godne czło wieka nauki. Otwarta i kompetentna wypowiedź w sprawie prawdziwych przyczyn wojen i konfliktów międzynarodowych, jasne wskazanie, w czym interesie leży podżeganie jednych narodów przeciwko drugim musi dotrzeć do ludzi pracy, którzy są jedynymi prawdziwymi gospodarzami świata i jedyną rzeczywistością siłą.

Do Paryża napływają w dalszym ciągu zgłoszenia na Światowy Kongres Zwolenników Pokoju.

Naczelne zadanie dziennikarzy. Generalny sekretarz Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, grupującej tysiące pracowników prasy 23 krajów, zwrócił się telefonicznie do Komitetu Kongresu, podkreślając, że za najgłośniejszy swój cel Organizacja uważa dzisiaj walkę z propagandą podżegaczy wojennych.

Oświadczenie CGT. Biuro Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) ogłasza odezwę, w której uroczystość oświadcza, że francuska klasa robotnicza nie uzna nigdy ważności podpisu rządu francuskiego pod pakt atlantycki. Wszystkie francuskie związki zawodowe zjednoczą się z innymi bojownikami o wolność i pokój w celu wywarcia nacisku na deputowanych, by odmówili ratyfikacji paktu atlantyckiego.

Z ZSRR zadeklarowali poparcie dla Kongresu Pokoju prezydja Z. Z. pracowników wyższych instytucji naukowych: malarze i rzeźbiarze radzieccy, którzy zaoferowali swą pracę, lekarze i inni.

Z Rumunii zgłosiła akces do Kongresu Akademia Nauk.

W Berlinie z inicjatywy Kulturalnego Związku Demokratycznego Odrodzenia Niemiec (Kulturbund) odbyło się wspólne zebranie przedstawicieli różnych organizacji religijnych oraz przedstawicieli sfer kulturalnych. Zebrani postanowili powołać do życia komitet, który ma wyłonić delegację niemiecką na Światowy Kongres Pokoju w Paryżu.

Na wieść o przygotowaniu do Kongresu Pokoju pierwsi zabrali głos wybitni przedstawiciele pamiętnictwa niemieckiego Bernhardt, Kellermann, Arnold Zwieg i Bodo Uhse.

W kilku wierszach

— Liczne polskie organizacje emigracyjne we Francji schwajałoby prosię przeciwko zwróceniu przez rząd francuski zatorowej repatriacji Polaków z Francji.

— Minister pracy i opieki społecznej Erban przyjął ambasadora RP. w Paryżu L. Borkowicz, z którym omawiał sprawy współpracy czechosłowacko-polskiej w dziedzinie polityki społecznej.

— 15 marca minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Wyszyński wydał przyjęcie na cześć goszczącej w Moskwie delegacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z premierem Kim Ir Senem na czele.

— 16 marca r. odbyło się złożenie przysięgi Prezydenta Republiki Argentynskiej gen. D. Perona na Konstytucję Argentynską.

— Rząd Izraela złożył na ręce rozyemny ONZ dr. Eunche protest w związku z poważnymi przesunięciami wojskowymi, do konanymi przez dowództwo wojsk izraelskich na środkowym froncie Palestyny.

— W najwybitniejszym kinie Tel Avivu „Mir dador” odbył się premiera filmu polskiego „Ulca Graniczna”. Na pokazie ocenili go przedstawiciele rządu państwa Izrael, członkowie korpusu dyplomatycznego, ludzie przedstawiciele świata kulturalnego i artystycznego.

— W Hadzie zakończyły się 2-dniowe obrady partii komunistycznej w Amsterdamie, na których rozpatriono sprawę wzmożenia walki przeciwko imperialistycznej polityce rządu Grega w Indonezji, i przeciwko akcji podżegaczy wojennych.

— Komisja Dalekiego Wschodu postanowiła większość głosów w kategorii różnorodnemu sprzeciwowi przedstawicieli radzieckich wstrzymać ostatecznie walkę z procesy przeciwko Japoncykom, oskarżonym o spiskowanie i przygotowanie wojny agresywnej oraz popełnienie zbrodni wojennych.

— Jacques Duclos wystosował list do premiera Queuille'a w którym protestuje przeciw wykorzystywaniu radia wojskowego do celów propagandy wyborczej, prowadzonej przez rząd. Duclos domaga się udzielenia radia również partiom opozycyjnym.

— Pollela frankistowska dokonała w Barcelonie szeregu nowych aresztowań i rewizji. Wybitny działacz postępowy Miguel Barba Moncajo, zwolniony zaledwie kilka miesięcy temu po 10-letnim pobycie w więzieniu został zatrzymany przez policję w swoim mieszkaniu.

— Brazylijska partia komunistyczna ogłosiła deklarację, w której popiera skazanie partii komunistycznych Francji, podżegaczy wojennych. Wzywa ona klasę robotniczą i cały naród Brazylii do przeciwstawienia wszelkim imperialistycznym planom agresji i próbom wciągnięcia

Protesty w Anglii przeciw skazaniu Glezosa

LONDYN, 16.3 (PAP.). Skazanie na śmierć przez władze ateistyczne bohatera greckiego Ruchu Oporu i b. redaktora pisma „Rizospastis” — Glezosa wywołało masowe protesty dziennikarzy brytyjskich najróżniejszych kierunków politycznych i postępowego odłamu posłów parlamentu brytyjskiego. Depesze protestujące przeciwko wyrokowi i żądające uwolnienia Glezosa przeszli do premiera Sofulisa redaktorzy naczelni i współpracownicy pism: „Daily Worker”, „News Chronicle”, „New Statesman and Nation”, „People”, „Reynolds News” i „Daily Telegraph”.

W depeszach swych dziennikarze brytyjscy przypominają rządowi ateistycznemu, że Glezosi był już raz skazany na śmierć przez hitlerowców w czasie okupacji oraz był tym, który dokonał w roku 1941 symbolicznego czynu — zerwania swastyki z Akropolisu. Depesze protestacyjne do Sofulisa wysłała również grupa 21 posłów labourzystowskich i komunistycznych.

Poszukiwacze awantur wojennych

(Dokończenie ze str. 1-2)

Morskie i lotnicze bazy w Agadir i Casablanca znajdują się pod amerykańską kontrolą tak jak podczas wojny. Dla pozorów personel wojskowy przebrał się w odzież cywilną. Z początkiem ubiegłego roku Anglijcy przekazali Amerykanom wielką bazę wojskowo-lotniczą w pln. Afryce w Melahha. Poza tym Amerykanie otrzymali od Anglików bazy lotnicze znajdujące się w Castel Benito, Tripolis, Benguasi i Tobruku.

Na przeszkodzie planom militarystów amerykańskich staje ruch niepodległościowy ludności pln. afrykańskiej. Masowy ruch strajkowy, który rozpoczął się z końcem 1947 roku trwa dotychczas z niezminiejszą siłą. W kwietniu i maju 1948 roku odbyły się w Marokku i Tunisie masowe strajki górników i robotników przemysłu metalurgicznego. 30 września 1948 roku rozpoczął się masowy strajk marynarzy floty algierskiej. Strajk trwał 34 dni. W grudniu ub. r. strajki w Algierze objęły 80 tys. osób, w Marokku rzucili pracę górnicy i kolejarze. Strajkujący wysuwają nie tylko postulat gospodarcze, ale domagają się również przyznania narodowi praw i swobód demokratycznych. Na czele sił oporu stoją partie komunistyczne, które mimo prześladowań (komunistyczna partia Algieru została zdelegalizowana pod naciskiem Amerykanów), skupiają coraz szerzej masy ludności wokół idei ludowo-demokratycznego frontu niepodległościowego.

A. SERGEJEW

Chłopi mówią

(Dokończenie ze str. 1)

Na przyjęciu w Prezydium Rady Ministrów poszczególni uczestnicy wycieczki dzieliłi się swymi wrażeniami z pobytu w ZSRR.

Piotr Idziak z Kieleckiego mówił: „Mnie jako chłopca wszystko zadziwiło w Związku Radzieckim. To, co widzieliśmy własnymi oczyma jest wprost nie do wiary. Zobaczyliśmy ustrój socjalistyczny w kolchozach. Np. w rejonie czernkaskim, kiedy wy na się skończyła, nie było ani jednej krowy, owcy ani konia. Dzięki wysiłkowi kolchozników tego rejonu, osiągnęto rezultaty nie do wiary. To, co nam kładziono w głowy za sanacyjnych czasów, okazało się nieprawdą. Mogliśmy zobaczyć, jak żyje rodzina każdego kolchoznika. Każdy ma piekarnię, dwa wieprzaki. Widzieliśmy wszędzie masę sianiny, mięsa, zboża.

Wierzę głęboko, że nasza delegacja, która pojechała na Ukrainę i obejrzała ukraińskie kolchozy przyniesie bardzo dużo dobrego u nas w Polsce.”

Następnie o swoich wrażeniach z Ukrainy mówili Władysław Kozłara z Poznańskiego, Krystyna Wieloch i Piotr Świełlik z Rzeszowskiego, który powiedział:

„Jestem chłopem, a zarazem nauczycielem, wychowawcą. Patrzyłem na pracę w kolchozach, na jej rezultaty, patrzyłem na różne instytucje, patrzyłem także na budowę Dnieprogradu, ale szczególnie mnie uderzyło wychowanie młodzieży.

Uważam, że i my tutaj w Polsce jesteśmy zobowiązani, żeby podobnie jak na ziemiach Ukrainy zapolekować się dziećmi, młodzieżą, szkołami — żeby w ten sposób osiągnąć takie rezultaty, jakie osiągnął naród ukraiński. Wszystkie dawne uprzedzenia przysły. Nie ma ich, Chciałbym, żeby to, co mówię usłyszała cała ziemia polska, ziemia ukraińska i cały świat. Tam wychowuje się nowego człowieka, który będzie budował pokój, a nie wojnę.

KOŃCOWE PRZEMÓWIENIE PREMIERA

Na zakończenie przyjęcia premier Cyrankiewicz raz jeszcze zwrócił się do uczestników wycieczki, mówiąc: „Przekonałicie się, że dziś przyjaźń pomiędzy narodami buduje się na innych podstawach. To już sprawa nie tylko ministrów, nie tylko rządów, nie tylko jakiejś dawnej burżuazyjnej, fałszywej dyplomacji. Dziś zbliżenie między narodami realizują chłopci, realizują robotnicy, poznając się wzajemnie, ucząc się wzajemnego szacunku, ucząc się cenić dorobek swoich i bratnich narodów. W ten sposób buduje się prawdziwa i trwała przyjaźń, której wy będziecie na polskiej ziemi ambasadorami. Dlatego sądzę, że jednym z najważniejszych rezultatów Waszej wycieczki będzie utrwalenie i znaczne rozszerzenie nowej międzynarodowej solidarności pomiędzy narodami Związku Radzieckiego i narodem polskim.”

Spotkanie z robotnikami ze stolicy i wsi

O g. 4 pp. uczestnicy wycieczki na Ukrainie spotkali się w sali MBP z licznymi przybyłymi chłopami z okolic podwarszawskich i robotnikami z warszawskich zakładów pracy, dzieląc się z nimi swymi wrażeniami i spostrzeżeniami. Wszyscy wyrażali się z najwyższym uznaniem o osiągnięciach gospodarki socjalistycznej na wsi radzieckiej, o wysokim poziomie życia kolchozników, o wspaniałych wynikach pracy kolchozników na roli i w hodowli, o wzorowej organizacji pracy w kolchozach itp.

Ze szczególnym entuzjazmem wyrażali się mówcy o serdecznym przyjęciu delegacji przez władze i ludność Ukrainy.

Na zakończenie zebrania uchwalili wysłać depesz do: Prezydenta R. P. oraz do sekretarza generalnego KC KP (b) U. — Chruszczowa i ministra Rolnictwa ZSRR — Mackiewicz.

W Sejmie

Wczoraj również uczestnicy wycieczki byli gośćmi poselskiego klubu PZPR oraz klubów stronnictw ludowych.

Członkowie delegacji z entuzjazmem wyrażali się o wielkich osiągnięciach rolnictwa ZSRR. Szczególnie serdecznie mówili przedstawiciele wsi polskiej o niespotykanej gościnności i przejawach braterskiej sympatii chłopów ukraińskich w stosunku do członków delegacji i Narodu Polskiego.

Kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR, poseł Hilary Chelchowski, sumując wypowiedzi, życzył uczestnikom wycieczki pełnego powodzenia w dalszej pracy dla dobra wsi polskiej.

List kobiet amerykańskich do kobiet polskich

Związek Kobiet Amerykańskich przesłał do Zarządu Głównego Ligi Kobiet w Polsce list, w którym wyraża swoją nieugiętą wolę walki o pokój.

List, który dotarł do Polski z dużym opóźnieniem głosi m. in.:

Kongres Kobiet Amerykańskich łączy się z Wami i pozostałą 81-milionową potężną armią kobiet ze Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w walce o pokój.

Żadamy, aby ogromne sumy wydawane przez nasz rząd dla przygotowania do wojny światowej były użyte dla podniesienia stanu zdrowia, poziomu kształcenia, dzieci i stopy życiowej ludności.

Odczuwamy głęboko naszą odpowiedzialność nie tylko wobec Amerykanek, lecz i wobec kobiet Chin i Grecji, będących w stanie wojny i wobec uciskanych krajów kolonialnych, wobec Hiszpanii i tych wszystkich, którzy przeżyli straszliwą drugą wojnę światową.

Urządzamy zebrania w całym kraju i korzystamy z każdej sposobności popularyzowania walki o pokój światowy w radio i prasie.

Trzy poprawki Komisji Oświatowej do projektu likwidacji analfabetyzmu

Wczorajsze posiedzenie Sejmowej Komisji Oświatowej było poświęcone rozpatrzeniu rządowego projektu ustawy o likwidacji analfabetyzmu.

Po referacie posła Strzałkowskiego (SD), uchwalono szereg poprawek do projektu ustawy z których najważniejsze są:

- 1) W skład społecznych organów walki z analfabetyzmem wchodzi delegacja Rady Państwa oraz wojewódzkich, powiatowych i gminnych Rad Narodowych,
- 2) organy walki z analfabetyzmem mogą korzystać z urządzeń nie tylko publicznych, ale i prywatnych szkół wszelkich typów oraz lokalii, przeznaczonych na cele oświatowe,
- 3) obok nauczania na kursach, wprowadzono również nauczanie analfabetów w mniejszych zespołach, co ułatwi likwidację analfabetyzmu w miejscowościach i zakładach pracy o niewielkiej ilości analfabetów.

Chopin gra dla Mickiewicza



Chopin.

GDY poprzedzony sławą Mickiewicz przybył do Paryża, gwiazda Chopina, jakkolwiek był on o 12 lat młodszy, jaśniała już na firmamencie artystycznym stolicy ówczesnego świata kulturalnego.

Spotkania w tych samych kołach emigranckich zbliżyły ich do sie-

bie. Chopina pociągnęła od razu niezwykła sylwetka duchowa Adama Mickiewicza, która wywarła na nim silne wrażenie. Atmosfera patriotyczna, którą promieniował poeta, bardzo odpowiadała młodemu kompozytorowi, stęsknionemu za krajem i cierpiącemu z powodu oddalenia od swoich najbliższych. To też widywali się nie tylko na licznych zebrań towarzyskich, lecz bywali u siebie.

Także George Sand miała dla Mickiewicza wielkie uznanie, czemu dała wyraz już w liście z 5-go kwietnia r. 1837 do hrabiny d'Agoult, przyjaciółki Liszta, pisząc: „...Powiedz Pani Mickiewiczowi, że dom mój są na jego usługi...”

Dzięki Chopinowi zapoznała się George Sand dokładnie z twórczością Mickiewicza. Z jednego z listów Chopina do przyjaciela Fontany wiemy, że prosił o nadesłanie mu „Dziadów”, gdyż George Sand pragnie napisać artykuł o Mickiewiczu do „Revue des Deux Mondes”. Wynikiem tej wspólnej z Chopinem lektury było wspaniałe studium pt. „Essay sur le drame fantastique: Goethe, Byron et Mickiewicz”, które rozeszło się szerzej imię Mickiewicza na terenie Francji.

Gdy w październiku r. 1840 Mickiewicz został powołany przez rząd francuski na katedrę literatur siołańskich w Collège de France, Chopin i George Sand byli częstymi słuchaczami jego wykładów.

Powszechnie znany jest stosunek Adama Mickiewicza do sztuki Chopina. Podziwiał jego genialną muzykę i bywał u niego nie tylko podczas zebrań towarzyskich, by go słyszeć, lecz często samego odwiedzał. Chopin wtedy zwykł zasiadać do fortepianu i grał pocie, który pod wpływem jego muzyki, zapadał nierzadko w tak głęboką zadumę, iż zapominał o otoczeniu i o tym, co się dookoła niego działo.

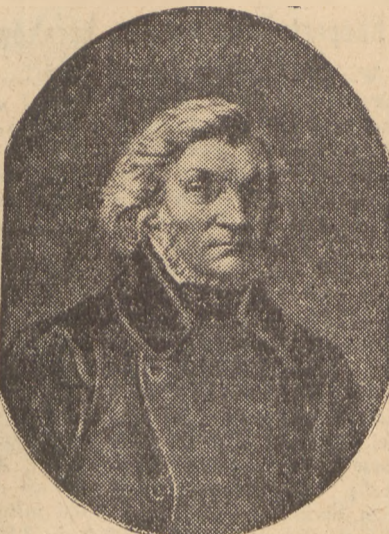
Charakterystyczny wypadek przytacza George Sand w swych wspomnieniach. Pewnego wieczora, gdy Chopin w jej mieszkaniu improwizował w ścisłym gronie przyjaciół, w którym znajdował się również

Mickiewicz, nagle zaalarmowano o bencynowej wiadomością, że wybuchł w dalszej części mieszkania pożar. Chopin przerwał grę i razem z innymi domownikami i gośćmi udał się do miejsca zagrożonego. Szybko ugaszono pożar, a gdy wrócono do salonu, zastano Mickiewicza siedzącego, jak przedtem, w fotelu, postrzępionego w tak głębokiej zadumie, że nie zauważył nawet przerwy w grze Chopina...

Mimo uwielbienia dla muzyki Chopina Adam Mickiewicz należał do tych, którzy uważali, że nie wystarczy działalność kompozytorska Fryderyka, ograniczając się do fortepianu, i wyrażali wobec niego opinię, że jest powołany do tworzenia wielkiej opery narodowej. Chopin natomiast trwał niezachwianie na swym stanowisku, że tylko fortepian jest wyrazicielem jego twórczości. Przyszłość wykazała, że miał słusność...

Zbliżenie się Mickiewicza do Andrzeja Towiańskiego, zupełne oddanie się poety władzy tego mistyka, spowodowało na dłuższy czas oddalenie się od Chopina i jego koła. Chopin obraził się i wargowo poddawał się Mickiewicza tak całkowicie wpływowi Towiańskiego, uważając to za niezgodne z jego duchową potęgą. Dopiero pod koniec życia kompozytora, Mickiewicz, wolny już od więzów, które go czasowo opętały, począł się ponownie zjawiać u Chopina i szukać w jego muzyce ukojenia dla swych przeżyć duchowych i osobistych.

A Chopin czerpał z pełni natchnienia i darzył poetę czarem swych tonów.



Mickiewicz

„Zakłete rewiry” zmienily bywalców

Reportaż z „Gospody Ludowej” w Katowicach

Katowice, w marcu.

Od specjalnego wysłannika „Rzeczypospolitej”

Dawniej kawiarnia „Astoria”, dziś „Gospoda Ludowa” zorganizowana przez Naczelną Dyрекcję Powszechnych Domów Towarowych. Dawniej uczęszczała tu snobistyczna publiczność Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego której kawiarnia „Astoria” służyła nie tylko za miłą rozrywkę... Przeprowadzono tu „ciemne interesy”, większe operacje giełdowe i dewizowe, można tu było wszystko kupić, wszystko sprzedać. Wytorni panowie i piękne panie obsiadali stoliki i w przerwach między tajemniczymi transakcjami wypowiadali wojny, zdobywali państwa, opracowali plany strategiczne; oni mieli zawsze najlepsze wiadomości z dalekich krajów i kontynentów, wiedzali wszystko lepiej i wcześniej. Ludzie ci żyli przeważnie „z powietrza” nie kalarząc swych wyplegnowanych rąk pracą. Niemniej byli zawsze dobrze ubrani, zadobrodzeni i siebie i z życia, pochłonięci całkowicie myślą o fortunie, którą systematycznie pomnażali w codziennych kombinacjach handlowych. Kelnerzy byli zawsze zgięci w ukłonach, orkiestra grywała na ich zamówienie, cały lokal był do ich wyłączonej dyspozycji.

Dziś zmienili oni teren operacyjny, opuścili „Asterie”, która została zamieniona na „Gospodę Ludową”.

NOWI LUDZIE

„Gospoda Ludowa” w Katowicach znajduje się tuż przy dworcu na rogu ul. Mariackiej.

Oddajemy palto do szatni. „Szatnia bezpłatna” — głosi napis umieszczony nad kioskami z gazetami.

Lokal jest przepiękny. Wszystkie stoliki obłożone. Orkiestra gra tanego. Na parkiecie tóć. Tańczy przeważnie młodzież. Z trudem dostaje-

my miejsce przy stoliku. Przyglądamy się przede wszystkim swym najbliższym sąsiadom. Dwóch młodzieńców i „ona jedna”.

Inięujemy rozmowę. Czy dobrze się bawia, gdzie pracują, czy im się lokal podoba. Jedem z naszych sąsiadów, szczupły, wysoki brunet ze śmiechnie związającą na czole czupryną pracuje na kop. „Wujek” w charakterze ładowacza; drugi kończy szkołę Techniczną; ich towarzyszką pracuje w fabryce żarówek. Ładowacz z kop. „Wujek” spożywa z apetytem paprykarz cielecny z kłuskami. Porcja 140 zł. Drugi zajada kiełbasę z kapuśniakiem 95 zł. „Ona pije białą kawę i konsumuje ciastko. Kawa 15 zł., ciastko — 30 zł. Kelnerzy procentu nie doliczają.

Rozglądamy się po sali. Przeważa młodzież, ale są i dorośli. Pierwszy rzut oka wskazuje, że są to ludzie pracy. Widać to po ich twarzach i rękach. Ubrani względnie dostojnie. Bawią się, tańca, rozmawiają, huraganowy śmiech wybucha raz po raz. Żegnamy nasze towarzysztwo i udajemy się do kierownika „Gospody”.

7 MILIONÓW OBROTU

Kierownik „Gospody Ludowej” ob. Belusiak pozwala nam na przeprowa dzenie rozmów z personelem bez jego udziału.

Jeden z kelnerów żali się, że często bywa „nabierany” przez gości, którzy zapominają zapłacić nie mając гроша na manco, musi dokładać z własnej pensji. W kuchni dowiadujemy się że instytucja PDT nie jest jeszcze przygotowana ogólnie do tworzenia tego rodzaju gospód. Np. w

katowickiej „Gospodzie Ludowej” nie ma do tej pory maszyny do mielecia kawy, nie ma maszyny do mielecia mięsa. PDT nie pozwala tych maszyn zakupić w sklepach prywatnych a w państwowych chwilowo ich brakuje. Trzeba biegać po mieście, aby znaleźć 100 kg kawy lub 200 kg mięsa. W buchalterii powiedziano nam, że nie wiadomo dlaczego ob. Hankowski, kontroler PDT, zabronił od dnia wczorajszego korzystania z wyżywienia pracownikom tego działu i skreślił im przeznaczoną na ten cel 3000 zł., za które właśnie otrzymują ci całonocne wyżywienie. Pracownicy buchalterii są słusznie rozgoryczeni tym bardziej, że pracują po 12 godzin na dobę, ze względu na nawal pracy.

Ob. Belusiak zaczyna tu urzędować o 8 rano, a kończy pracę o 2-jej w nocy. W rozmowie z nami nie żali się z tego powodu ale stwierdza, że nie zawsze jego praca jest nalezycie oceniana u właściwych władz. Kierownik Belusiak stwierdza, że „Gospoda Ludowa” osiągnęła w lutym 7 milionów złotych obrotu.

Gospoda czynna jest od godziny 8-jej rano (dłeczego nie od 7-jej?) Wydaje się śniadania, na które składają się szklanka mleka lub kawy, 2 jajka, 2 masła i 3 bułki. Śniadanie to kosztuje 140 zł. Od godz. 13-jej do 17-jej wydaje się obiady popularne i klubowe. Cena obiadów popularnych 80 zł., obiadów klubowych — 140 zł. Od godz. 17-jej do 19-jej codziennie koncertuje orkiestra, a od 19-jej jest dancing. Lokal zamyka się o godz. 22-jej.

Codziennie wydaje się około 1000 obiadów. Porcje są duże i smaczne.

Z obiadów tych nie tylko korzysta świat pracy (zobserwować tu można również dawnych bywalców, którzy nie pogardzają znikkowymi obiadami).

W „Gospodzie Ludowej” urzęduje od czasu do czasu imprezy artystyczne. Patronat nad „Gospodą” objęło Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

BEZ WÓDKI

Gospoda Ludowa jest pierwszą tego rodzaju na Śląsku. W najbliższym czasie będą tworzone nowe. Mają one umożliwić ludziom pracy nie tylko korzystanie z tańszych posiłków, ale i przyjemne spędzenie czasu. Inicjatywa PDT godna jest uznania, ale pod warunkiem, że z lokali tych zostanie usunięta całkowicie wódka, bez której też można bawić się dosko nale.

W czasie spaceru po gospodzie stwierdziliśmy, że największym powodzeniem cieszył się bar. Duże porcje i niskie ceny przyciągają, ale... w barze sprzedają wódkę. I to bez ograniczeń. Klejsek 40 zł. Cwierć litra — 385 zł. Wiece amatorów jest dużo, nawet za dużo. Wśród klientów baru przeważa młodzież. Młodzież ta bezwzględnie nadużywa alkoholu. Widok był przykre, gdy jakiś 18-letni chłopak wprost zataczał się.

Należy zapytać Naczelną Dyрекcję PDT, która w tej chwili jest w trakcie tworzenia dziesiątek i setek gospód ludowych, czy wódka musi być podawana i czy słuszną jest rzeczą, aby ją sprzedawano młodzieży. Wydaje nam się, że danieling w gospodach ludowych mogą się obywać bez alkoholu i że na pewno przyniesie to większą korzyść byłowalcem gospód, jakkolwiek zmniejszy obroty.

S.N.I.

Pomnik Mickiewicza w Poznaniu

W związku z notatką zamieszczoną przez nas w dniu 11 lutego br. pod tytułem Pomnik Mickiewicza w Poznaniu według projektu rektora Strynkiewicza”, Związek Autorów, Kompozytorów i Wydawców „ZAIKS” prosi nas o zamieszczenie wyjaśnienia, że twórcami projektu który uzyskał pierwszą nagrodę w Konkursie na pomnik Mickiewicza w Poznaniu są: rzeźbiarz Fr. Strynkiewicz i architekt Konstanty Danko.

Sztuka Dostojewskiego w Budapeszcie

Teatr „Vigszínház” — druga po teatrze Narodowym scena w stolicy Węgier — przygotowuje wystawienie sztuki „Dostojewskiego „Dwóch mężczyzn pod jednym łóżkiem”.



Powieść z lat kryzysu 1932 — 1935 (50)

Pogrzeb fabrykanta Ferdynanda Gromusa był wydarzeniem dla małego miasteczka Libnica. Redzina oczekiwał testamentu, który zmarły zmienił bezpośrednio przed śmiercią, na niekorzyść swej drugiej żony.

Eiędny magazynier Bałada, mowa zastawiała na niego zasadzki, była niczym zarość i trzęsawiska, nie mógł się z niej wyplatać i z każdym następnym słowem wpaadał w coraz głębsze pomieszenie.

No, widzicie głupca, nie wie, jak skończyć swoje bzdurzenie, myślał sobie Michał. Jakby go tu zatrzymać? W końcu cały pogrzeb zamienił się w parodię i ludzie zaczęli sykać albo gwizdać, jak na nudnym przedstawieniu. Wyczucie powagi Michała było tak wzburzone tym wyobrażeniem, że nie spostrzegł, w jaki sposób Józefowi Baładzie udało się zakończyć jego przemówienie. Zobaczył go naraz, jak cofa się na swoje miejsce, zaciskając na brzuchu odświętny melonik, z wyraźną bojaźnią, by nie odwrócić się tyłem do trumny, od której odstępował. Księża zjawili się z powrotem na czele w zwartej grupie i zaczęli żywo mruczeć końcowe modlitwy, zdecydowani zakończyć jak najprędzej obrzęd, który się tak nieprzyjemnie przeciągnął. Michał obserwował ich z rozgoryczeniem, że właśnie oni, którzy będą mieli zapłacone lepiej niż inni uczestnicy tego kina, odrabiają w ten sposób swą pracę, ale w tej chwili poczuł, że sam jest już zmęczony i pragnąłby odejść. Spoglądając poprzez ich czarne birety na twarze gości żałobnych,

spotykał się z takimi samymi oznakami zmęczenia i niecierpliwości. Spozstrzegł tylko jedną świeżą i uważną twarz. Nieznajomą i piękną twarz dziewczyny, która stała obok potężnego szpakowatego fabrykanta Rolina i która — dziwne — uparcie wpatrywała się w niego. Nie był to wzrok pełen ciekawości, ale uważny, bardzo uparty i badawczy. Michał miał wrażenie, że przed tym wzrokiem trudno było ukryć cokolwiek i nie wiedząc czemu, poczuł nagle, że się rumieni. Zirytowany młodzieńczą swawolą swej krwi i dziewczyną, która w tak nieodpowiedniej okazji ogłądała go sobie niczym obiekt wystawowy, odwrócił oczy ku trumnie, mocno postanowiwszy nie spoglądać więcej w tę stronę. Patrzył tam oczywiście jeszcze wiele razy, zanim się pogrzeb skończył, spojrzął tam wrzeszcze nawet w tej chwili, gdy trumnę wśród śpiewu hymnów spuszczano do grobowca.

Koniec. Trumna spoczęła na miejscu, gdzie ma spocząć na wieki, o ile pieniądze są w mocy zapewnić spokój kościom bogaczy. Nie było słycharz ikań, które by rozrywały serca uczestników, nikt nie musiał trzymać wdowy, aby się nie rzuciła w dół grobu, który przyjął szczytki jej przyjaciela. Sztuywna i wyprostowana, przywdzająca nawet pod żalobnym welonem na pamięć żołnierza gwardii, którego krzyża nie zlamalbyś nawet drągiem, zbliżyła się Anna Gromusowa do grobowca i wrzuciła do niego zwidyły bukietek fiołków. I natychmiast odwróciła się, nawet chwilką zamyślenia nie pozurując ostatniego pożegnania.

Należy jednak stać przy grobie jeszcze, gdy goście żalobni się rozchodzą, bo tak wypadła rodzinie zmarłego. Zbliżyła się jeszcze wielu takich, którzy nie zdołali wyrazić swego współczucia przed pogrzebem w domu żałoby, i otrzyli ją z trojga ust wyrazy podziękowania tak chłodne, że ziębia bardziej od wiatru, który nie przestaje powiewać ostro i lodowato.

Thum rozplynął się niewiarygodnie szybko. Nagle stało się okropnie pusto. Widać było grupki oddalające się po głównej drodze i zni-

klające za wzniesieniem pagórka, oraz kilka samotnych postaci błakających się pomiędzy grobami: to ci, którzy korzystali ze sposobności, by odwiedzić swych niemal zapomnianych nieboszczyków.

— No, panie Gromusie — rozległ się poważny i głęboki głos. — Pozwoli pan, że mu wyrażę swoje współczucie. Nie miałem dotąd okazji. Najczęściej chwilę ma pan już za sobą.

Fabrykant Rolin z córką. To jest jego córka? Michał widział ją kącikiem cka, ale zdołał utrzymać spojrzenie na wąsatej twarzy Rolina. Jego odezwanie się wydało się Michałowi naraz nie wiadomo czemu humorystyczne. Musiał się wstrzymać, aby się nie uśmiechnąć.

— Moja najcięższa chwila? — rzekł ożywiony. — Powiedziałbym, że najcięższe ma za sobą właśnie on.

Skinął głową za siebie, w stronę grobowca, przy którym kilku robotników pod nadzorem grabarza zaczęło zasuwać marmurową płytę. Ale Rolin obejrzał się jakby mimo woli za Anną Gromusową, która zwolna oddalała się z Robertem.

— Każdy z nas ma swoje kłopoty — rzekł uspokajająco. Ale niewiele kupców było tak zdolnymi i szczęśliwymi jak pański ojciec.

W tej pochwałce zmarłego przebiegała jak gdyby pewna tłumiona gorzyc. Michał zaś przypomniał sobie plotki, jakie krążyły w ostatnich czasach o sytuacji finansowej Rolina.

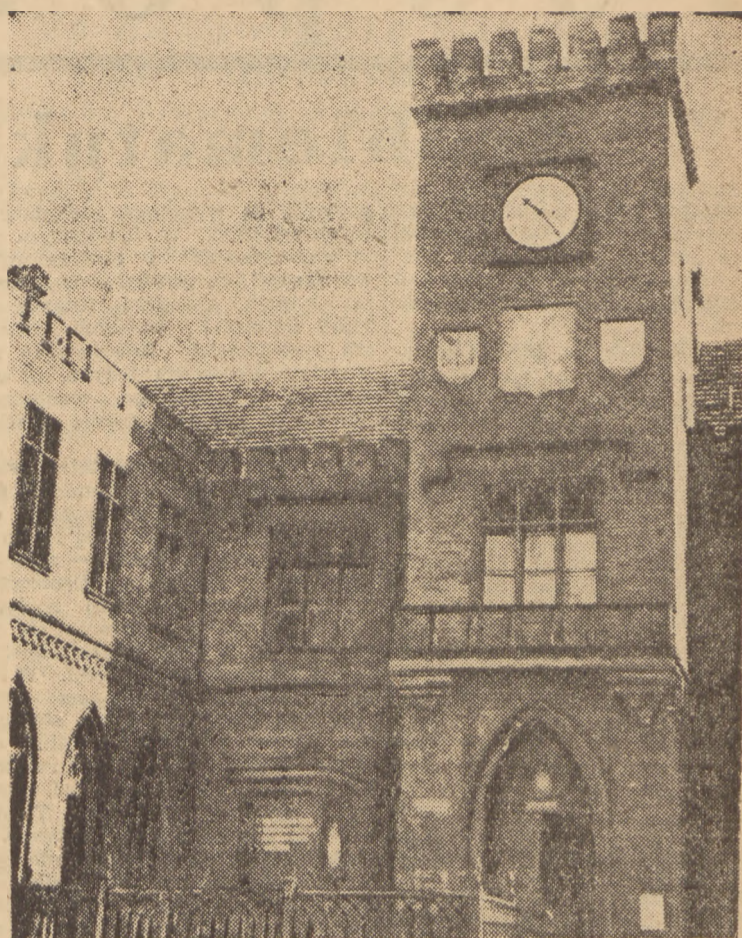
— Moja córka Wilma — ciągnął Rolin tym samym przyjemnie modulowanym głosem — pragnęła również wyrazić panu swoje współczucie. Nie wiem, czy ją sobie pan przypomnia. Minęło już zdaje się, wiele lat, od czasu gdy pan ją widział.

— Na pewno sobie nie przypomnia — rzekła panna — byłam jeszcze całkiem małą dziewczynką, gdy pan stał zniknął.

Podala mu rękę z krótkim, mocnym uściskiem, który pozostawił Michałowi w dłoni wrażenie, że ścisnął coś bardzo cennego. Chciał odpowiedzieć, a nie wiedział co, jak gdyby nagle — nie wierząc sobie samemu — zgłupiał.

D. c. n.

W czwartą rocznicę



Ratusz w Kołobrzegu (do artykułu poniżej).

Lekcja historii

W rocznicę zdobycia Kołobrzegu

Marzec 1945 roku. I Armia W.P. pod dowództwem gen. Popławskiego pęsuwa się wzdłuż wybrzeży Pomorza Zachodniego, łamiąc opór obrony niemieckiej. Wał Pomorski — potężna linia obronna, mająca zamknąć drogę na zachód, została przełamana. Przed jednostkami Pierwszej Armii stanęło nowe zadanie: Kołobrzeg, kluczowa pozycja obrony niemieckiej, której zdobycie otworzyłoby drogę do północy i Berlina.

8 marca oddziały I Armii przełamały linie obronne opasując pierścieniem Kołobrzeg. Przeciwnikowi została jedna tylko droga do ucieczki — morze. Rozpoczęto się 10 dni ciężkich bojów. Opór był zacięty. Trzeba było zdobywać każdą ulicę z osobna.

Oto fragmenty bojowych meldunków:

11 marca. 6 dywizja piechoty — 16 pułk walczy o cmentarz. 14 pułk piechoty toczy boje o most Wilhelma. Batalion szkolny zdobywa stację kolejową. 3 dywizja piechoty wsparta 13 pp. z sąsiedniej 6 dp., toczy ciężkie walki o bliźni domy pomiędzy Koerlinstrasse a rzeką Prusnicą.

16 marca. Nieprzyjaciel rozpoczął ewakuację oddziałów SS, broniących miasta (drogą morską). Przybyte w rejon portu barki desantowe próbowały wysadzić na brzeg desant piechoty. Ciężkie baterie, zgrupowane wokół miasta, próby te udaremniły.

18 marca o zmierzchu oddziały polskie stanęły na portowym nadbrzeżu. Dowódca armii, gen. Popławski, przyjął raport. Przed frontem oddziałów stanął ppłk. Jaroszewicz. Padły krótkie słowa:

...Od przeszło ośmiu wieków na tym brzegu nie stanęła noga polskiego żołnierza. Dziś polski żołnierz wrócił do Kołobrzega, dziś Kołobrzeg wrócił do Polski. Zapamiętajcie sobie: to jest historia! Występuje jeden z najbardziej zasłużonych w bitwie o Kołobrzeg żołnierzy — strz. Franciszek Niewiedział. Drżąc ze wzruszenia żołnierską ręką rzuca pierścień w szare fale. Trzech innych żołnierzy równym krokiem wchodzi w morze. Pochylna ku falom polska flaga nasiąka słoną wodą.

Usta żołnierzy szepczą słowa przy sięgnięciu.

Żołnierz polski zdobył Kołobrzeg ramieniem w ramieniu z żołnierzem radzieckim. Kiedy dziś praca tych rąk tworzy dobrobyt kraju, to dzieło ich jest tym trwałsze im głębsza jest przycięż z tymi, którzy wnoszą domy, pracują w fabrykach i portach, orzą ziemię i sieją w Związku Radzieckim — z wczorajszymi żołnierzami dziś budowniczymi ZSRR.

Kołobrzeg, zdobyty w krwawym wojennym trudzie, wrócił do Polski. Kołobrzeg w trudzie codziennej pracy wraca do życia polskiego.

Z. K.

Co otrzymają samorzady w r. 1949 z budżetów zwyczajnych, dzięki Narodowemu Planowi Gospodarczemu i z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej

Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego wysłuchała referatu pos. Koterki (PSL) na temat gospodarki samorządowej w planie na r. 1949. W obradach wziął udział Szef Kancelarii Rady Państwa — min. Mijał.

Ogólna suma budżetów zwyczajnych związków samorządów terytorialnych wszystkich stopni, a więc gmin wiejskich, miast wydziałowych i niewydziałanych, powiatowych i wojewódzkich związków samorządowych oraz m. st. Warszawy i miasta Łodzi wynosi na rok 1949 61 miliardów zł. Budżety nadzwyczajne, obejmujące wydatki na inwestycje komunalne, za mykają się sumą 22.765 mln. zł.

Na oświatę i kulturę, zdrowie oraz opiekę społeczną przeznaczają się w roku 1949 44 proc. ogólnej sumy budżetów, na gospodarkę 37 proc., na administrację tylko 19 proc., podczas gdy koszty utrzymania administracji pochłaniały w roku 1945 — 38 proc. ogólnych sum budżetowych.

Ogólna liczba zatrudnionych w samorządzie wyniesie w r. b. ponad 278 tysięcy osób.

Narodowy plan gospodarczy na rok 1949 wysuwa m. in. zadanie — odbudowania lub przebudowania 800 km dróg bitych.

Na oświatę w roku 1949 preliniuje się 9 mld. zł., a więc prawie o 70 proc. więcej, niż w r. ub. Ponad to w budżetach nadzwyczajnych preliniuje się na cele oświaty 4,8 mld. zł.

W trosce o zdrowie samorzady utrzymają w roku 1949 390 szpitali z 54 tysiącami miejsc.

Ważną pozycję charakteru społecznego stanowią wydatki na pielęgnowanie rolnictwa. Wydatki w tym dziale wzrosły z 1.125.000.000 zł. w roku 1948 do 1.239.000.000 zł. w roku 1949, przy czym działalność samorządu w tej dziedzinie winna się skoncentrować na popieraniu oświaty rolniczej, produkcji zwierzęcej i po pieraniu melioracji rolniczych.

Liczba miast, posiadających wodociągi i kanalizację wzrosnie z 305 na 425. Nowych rzeźni mamy otrzymać 601, hoteli, schronisk i domów noclegowych

Przed samorządami, w szczególności przed samorządami miejskimi — mówił na zakończenie referent — stawać będą coraz nowe i coraz szersze zadania w dziedzinie zaopatrzenia w różnorodnych potrzebach mas robotniczych. Stąd szeroko zakrojona akcja budownictwa mieszkaniowego, urzędowania, placówek, usprawnienie przedsiębiorstw użyteczności publicznej w miastach; sprawa budowy i odbudowy dróg, melioracji łąk i pastwisk, masowa akcja szerzenia czytelnictwa i zakładania bibliotek, świetlic itp. na wsi. To podstawowe zadania samorządu na rok 1949.

W dyskusji posłowie z uznaniem podnosili fakt wzrostu uposażeń pracowników samorządowych, podkreślając, iż niewątpliwie wpłynęło to na usprawnienie pracy w tym sektorze.

Podnoszono też wyniki pracy Kancelarii Rady Państwa przy usprawnieniu gospodarki i budżetowaniu samorządu terytorialnego.

Udzielając wyjaśnień, minister Mijał stwierdził, że kwoty przeznaczane na remont domów, wzrosną znacznie w roku bieżącym w porównaniu do roku ubiegłego.

go, dzięki stworzeniu Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

W odpowiedzi na pytanie pos. Frankowskiego, Szef Kancelarii Rady Państwa oświadczył:

Ustrój nasz zakłada współdziałanie najszerszych mas obywateli w rządzeniu państwem i dlatego perspektywy rozwoju samorządu w Polsce będą szły po linii budzenia najszerzych mas do jak największej inicjatywy i aktywności na wszystkich odcinkach naszego życia przy wykonywaniu zadań, opracowanych przez aparat centralny w skali ogólnokrajowej.

Przedstawiciel CUP dyr. Niedziński wyjaśnił, że prace na polu postępu budownictwa mieszkaniowego będą obecnie dwoma torami. Rada Państwa prowadzi akcję doraźną i na cele remontowe w końcu 1948 roku wyasygnowała 2 miliardy złotych. Do Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej wpłynęło już około 3,5 miliarda złotych.



Państwo i samorząd przejmują placówki i zakłady opiekuńcze CKOS

Powstały w r. 1945 Centralny Komitet Opieki Społecznej, który w okresie powojennym przyczynił się w dużej mierze do leczenia ran społecznych, powstałych wskutek wojny i okupacji, obejmując miliony ludzi, potrzebujących pomocy i opieki, zakończył swą działalność.

Zgodnie z decyzją Min. Pracy i Opieki Społecznej, powziętą w porozumieniu z ministerstwami Adm. Publ., Oświaty i Zdrowia do likwidacji CKOS powołana została Główna Komisja Likwidacyjna, w której skład weszli przedstawiciele z interesowanych Ministerstw oraz Kancelarii Rady Państwa.

Poza tym zostały powołane przez Prezydya Władczy Rad Narodowych Terenowe Komisje Likwidacyjne (Wojewódzkie, Powiatowe, Miejskie i Gminne), mające działać pod kontrolą i w porozumieniu z Główną Komisją Likwidacyjną CKOS.

Placówki i zakłady opiekuńcze CKOS, zgodnie z decyzją, wydaną przez Główną Komisję Likwidacyjną, będą przekazywane poszczególnym właściwym terenowo organom zainteresowanych ministerstw, a na wniosek i za zgodą Kancelarii Rady Państwa poszczególnym związkom samorządowym. Placówek tych jest obecnie 2.367, wliczając w to ośrodki rolnicze i przedsiębiorstwa.

Na dożywotnie więzienie i po 5 milionów grzywny skazani za matactwa w przemyśle browarnianym. Pozostali od 15 do 7 lat

Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w toczącym się od 4 dni procesie przeciwko b. dyrektorom przemysłu fermentacyjnego, oskarżonym o popełnienie wielomilionowych nadużyć w browarnictwie.

Sąd skazał oskarżonych Henryka Oppenheima i Mariana Belerskiego — na karę dożywotniego więzienia i po 5 mln. zł. grzywny oraz utratę praw honorowych i obywatelskich na zawsze, oskarżonych Rudolfa Hercakę i Eugeniusza Smolińskiego — na 15 lat więzienia oraz utratę praw honorowych i obywatelskich na 10, Zygmunta Pacewicza — na 12 lat więzienia, utratę praw na 10 oraz grzywnę 500 tys. zł. Oskarżonemu Karolowi Humińskiemu wymierzono karę 8 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 8, a oskarżonemu Franciszkowi Stemlerowi — 7 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 7.

Sąd uznał oskarżonych winnymi za rzucanych im w akcie oskarżenia czynów. Odnosnie oskarżonego Oppenheima, sąd podkreślił jego działalność na szkodę

interesu publicznego przez przekroczenie zakresu swych uprawnień i pobieranie wysokich łapówek.

Morderca woj. Bnińskiego skazany na śmierć

Sąd Okręgowy w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie Rolfa Hoepfnera i Herberta Stricknera, którzy w czasie okupacji byli funkcjonariuszami placówek kierowniczych policji niemieckiej w Poznaniu.

Sąd skazał Rolfa Hoepfnera na karę dożywotniego więzienia, a Herberta Stricknera na karę śmierci.

W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że obaj hitlerowcy przekroczyli uprawnienia przyznane przez prawo międzynarodowe władzom okupacyjnym, biorąc czynny udział w indywidualnych i zbiorowych aresztowaniach osób spośród ludności cywilnej oraz w licznych morderstwach, w znaczeniu się i prześladowaniu obywateli polskich i żydowskich.

Ponadto oskarżony Strickner przyczynił się do uwięzienia b. wojewody poznańskiego Adolfa Bnińskiego, którego zamordowano następnie w Porcie VII w Poznaniu.

W dyskusji posłowie z uznaniem podnosili fakt wzrostu uposażeń pracowników samorządowych, podkreślając, iż niewątpliwie wpłynęło to na usprawnienie pracy w tym sektorze.

Podnoszono też wyniki pracy Kancelarii Rady Państwa przy usprawnieniu gospodarki i budżetowaniu samorządu terytorialnego.

Udzielając wyjaśnień, minister Mijał stwierdził, że kwoty przeznaczane na remont domów, wzrosną znacznie w roku bieżącym w porównaniu do roku ubiegłego.

W dyskusji posłowie z uznaniem podnosili fakt wzrostu uposażeń pracowników samorządowych, podkreślając, iż niewątpliwie wpłynęło to na usprawnienie pracy w tym sektorze.

Podnoszono też wyniki pracy Kancelarii Rady Państwa przy usprawnieniu gospodarki i budżetowaniu samorządu terytorialnego.

Udzielając wyjaśnień, minister Mijał stwierdził, że kwoty przeznaczane na remont domów, wzrosną znacznie w roku bieżącym w porównaniu do roku ubiegłego.

Marian Niewiarowski (II) Inżynierowie piszą książki o górnictwie

Nie będę w tej chwili kreślił jego sylwetki. Można go spotkać wśród młodego narybku, który dopiero co wyszedł z akademii, i wśród inżynierów starszego pokolenia, którzy w codziennej pracy, w codziennym kontakcie z innymi, niż przed wojną robotnikami, z działaczami robotniczymi i przedownikami — dokonują rewizji i otrząsają się z uprzedzeń, oddzielonych w przedwojennej szkole i w służbie dla kapitalistów. Łączy ich świadomość faktu, że, aby umieć prawidłowo rozwiązywać codziennie nasuujące się zagadnienia i umiejętnie oceniać coraz to nowe zjawiska na kopalni — aby dobrze i sprawnie kierować zakładem i zalogą — nie wystarczy już sama tylko wiedza techniczna. Trzeba mieć oczy otwarte i widzieć dzień dzisiejszy.

czyta zagadnienia, jak współzawodnictwo pracy, żaden z nich nie pokusił się na dokonanie jakiejś analizy, na zrobienie choćby przy końcu roku bilansu wyników i doświadczeń tego ruchu, który był i jest nową organizacyjną i społeczną formą wyrażania się inicjatyw w szerokiej masie górniczej w walce o osiągnięcie i przekroczenie planu, w walce o dokonanie zmian techniczno-organizacyjnych, w wyniku których praca stanie się łatwiejsza, cięższa i bardziej wydajna.

Czy ta obojętność, ta inercja wobec współzawodnictwa, którą można było zaobserwować w działalności wydawniczej przemysłu węglowego, jest typowa dla inżynierów górnictwa? Tak twierdziłoby niepopołowaną krytyką, wyrządzoną dziesiątkom i setkom inżynierów, którzy intensywnie żyją współzawodnictwem pracy, którzy wyrosli i wyrastają w dalszym ciągu na bazie tego ruchu i działają entuzjazm z całą zalogą kopalni, z całą klasą robotniczą kraju.

Inercja ta bowiem świadczy tylko o polityce redakcyjnej wspomnianego wydawnictwa i wspomnianego wydawnictwa.

Typowy bowiem dla naszych inżynierów górnictwa, wyrażający nową ich postawę wobec życia, dokonywujących się w górnictwie w wspólnej walce o plan i jego przewyższenie, w wspólnej walce o podwyższenie wydajności pracy, jako czynnika decydującego o zwiększeniu produkcji — jest nie rocznik miesięcznika „WĘGIEL” (mimo, że zawiera bardzo wiele cennych i interesujących artyku-

Odpowiedzi prawnika

I. PP. „WŁASCICIELE SKLEPÓW” — Warszawa.

Na podstawie krótkiego, a ogólnikowego listu nie powołującego bliższych okoliczności faktycznych i prawnych — ścisła odpowiedź nie jest możliwa. Decydująca w poruszonym sprawie jest treść umowy zawartej przed rozpoczęciem odbudowy, gdyż z niej właśnie wypływają określone skutki, tak co do czasokresu wymówienia, jak i ewentualnego odszkodowania w naturze węgla, pieniędzy.

II. „NIESZCZĘŚLIWA” — Warszawa.

Prowadzenie przez współmałżonków życia hulastycznego i rozwiązłego oraz oddawanie się pijaństwu może być podstawą rozwodu, przy czym pijaństwo nie musi być na logowe (a więc gdy zachodzi niemożność powstrzymania się od alkoholu, to wy- starszo gdy ma ono cechy stałości, premedytacji i świadomości); o życiu natomiast hulastycznym i rozwiązłym można mówić tylko wtedy, gdy czyni mają charakter ciągły i powtarzalny. W konkretnej sprawie trzeba by udowodnić, że z winy męża nastąpił stały rozkład pożycia małżeńskiego, a sąd miałby obowiązek zbadać czy orzeczenie rozwodu nie sprze- ciewia się interesowi dzieci, których dobro jest najważniejsze. Pozew należałoby wy- toczyć przed Sądem Okręgowym w War- szawie. Adwokat nie jest zasadniczo potrzebny, a jeśli pozostaje Pani bez środków utrzymania, można się starać o pra- wo ubogich (w samej skardze rozwodo- wej). Jednocześnie może Pani żądać, aby sąd nakazał mężowi płacenie do Jej rąk pewnej kwoty na utrzymanie dzieci. Proszę pamiętać, że sprawa rozwodowa to trudna ostateczność — często szkodliwa dla dzieci. Wyczerpać trzeba uprzednio wszelkie inne życiowe środki, zmierzając do uratowania małżeństwa, które prze- cie trwało kilkanaście lat.

Nowe drogi rozwoju harcerstwa we współpracy ze Zw. Młodzież Polskiej

Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego Jerzy Berek, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP, na temat rozwoju harcerstwa polskiego w związku z poważnymi zmianami organizacyjnymi i ideologicznymi, jakie nastąpiły w ZHP, oświadczył m. in.:

— Harcerstwo przedwojenne — oświat czy ob. Berek było polską odmianą skautingu. Zgodnie z teorią skautingu o odrębności świata młodzieży, harcerstwo wychowywało dziewczęta i chłopów w odwiecznym i od ich codziennego życia i w całkiem witej izolacji od zagadnień społecznych. Główną zasadą „apolityczności” wychowania skierowana była w rzeczywistości przeciw dążeniom postępowym.

Nowe harcerstwo jest organizacją dzieci i młodzieży szkoły podstawowej, wychowując ją w duchu socjalizmu, przygotowując do poważnej działalności w Związku Młodzieży Polskiej. Nowe harcerstwo winno stanowić podbudowę dla pracy ZMP, z którym związane jest zarówno ideologicznie, jak i organizacyjnie poprzez kadry instruktorskie.

— Mówiąc o współpracy harcerstwa z ZMP, przesyła Berek stwierdził: — Jest jeden front walki o właściwe

Sport i Wychowanie Fizyczne

na stronie 6-ej

Państwowy Zakład Higieny w Warszawie zakupi:

Jedną cieplarkę na 200 C z ogrzewaniem elektrycznym i chłodzoną wodą przepływową, 220 Volt
 Jedną cieplarkę bakteriologiczną z płaszczem wodnym elektryczną na 220 Volt z termoregulatorem od 30 do 60° C, wymiary wewnętrzne 40 x 30 x 30 cm.
 Jedną cieplarkę bakteriologiczną o podwójnych ścianach, ogrzewaną elektrycznie na 220 Volt, z termoregulacją, od 30—60° C, wymiary wewnętrzne 30 x 30 x 40 cm.
 termostat wodny z mieszadłem, elektrycznie ogrzewany — 220 Volt, automatyczna regulacja przepływu wody, wymiar wewnętrzny 30 x 30 x 30 cm. Jedna szafka, jeden termostat laboratoryjny temperatura maksymalna na 40° C — wymiar 60 x 60 x 60 cm. — 220 Volt
 Jedną chłodziwną elektryczną na 220 Volt, najwyższa osiągalna temperatura — 15° C, wymiar wewnętrzny 30 x 40 x 40 cm.
 trzy łaźnie wodne elektryczne na 220 Volt.
 Jedną łaźnię wodną do kinaografu na 220 Volt.
 Oferty składać do 25 marca 1949 — Chocimska 24. Kr 390-1

Dyrekcja Przemysłu Miejsowego

CENTRALA ZAOPATRZENIA I ZBYTU
 POZNAN, ul. Chelmońskiego 10. Tel. 68-03 i 74-18

poleca:

FIGURY WYSTAWOWE damskie, męskie i dziecięce, GŁOWY FRYZJERSKIE i do kapeluszy, MANEKINY KRAWIECKIE, GODŁA PAŃSTWOWE, PŁAKIETY SPORTOWE, KREDE W LAŚCZACH białą i kolorową.
 Kr 392-1

Zakłady Chemiczne w Kielcach

ul. Zagnańska 41
 zakupa z natychmiastową dostawą Kr 393-0
silnik elektryczny
 3-fazowy, ca 75 KW. 1400 lub 950 obrotów, 380 w hermetyczny, pierścieniowy oraz jeden rozrusznik do wymienionego silnika.

REDAKCJA „RZECZYPOSPOLITEJ” w porozumieniu z Funduszem Wczasów Pracowniczych przeprowadza

WIELKI KONKURS-ANKIETĘ

„Jak sobie wyobrażam akcję kulturalno-oświatową na wczasach pracowniczych?”
 W konkursie mogą wziąć udział członkowie wszystkich Związków Zawodowych oraz rodziny związkowców.
 Odpowiedzi, podpisane pseudonimami, należy przysyłać pod adresem: „Redakcja „Rzeczypospolitej” Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5 w kopercie z napisem „Konkurs-ankieta”. Na drugiej kopercie należy umieścić pseudonim, którym została podpisana praca konkursowa, a wewnątrz na osobnej kartce podać imię i nazwisko, przynależność związkową (członkowie rodzin podają nazwę związku, do którego należą pracujący). Kopertę należy zakleić i łącznie z pracą konkursową przesyłać do redakcji.
 Wszystkie prace konkursowe powinny być wysłane do dn. 5 kwiecień br. Do prac należy dołączyć dowolny pięć kuponów zamieszczonych w ciągu marca w „Rzeczypospolitej”. Ostatni kupon ukaze się w dniu 30 marca br.

Nagrody dla zwycięzców:

- Dyrekcja Wczasów Pracowniczych przynajmniej 5 PIERWSZYCH NAGROD DLA ZWYCIĘZCÓW KONKURSU. Zwycięzcy będą mogli w maju br. spędzić bezpłatny urlop wypoczynkowy.
- I NAGRODA — 3-tygodniowy bezpłatny pobyt w dowolnej miejscowości wypoczynkowej łącznie z bezpłatnym przejazdem w obie strony oraz z przeprowadzeniem kuracji po uprzedniej opinii Ubezpieczalni Społecznej lub bez kuracji.
- II NAGRODA — jak wyżej.
- III NAGRODA — 2-tygodniowy bezpłatny pobyt w dowolnej miejscowości wypoczynkowej łącznie z bezpłatnym przejazdem w obie strony.
- IV NAGRODA — jak wyżej.
- V NAGRODA — jak wyżej.
- VI NAGRODA — 2 tomy Żeromskiego „Popioły”.
- VII NAGRODA — Sztochowa „Cichy Dom”.
- VIII NAGRODA — Andrejewskiego „Popiół i diament”.
- IX NAGRODA — Bezpłatna półroczna prenumerata „Rzeczypospolitej”.
- X NAGRODA — Bezpłatna kwartalna prenumerata „Rzeczypospolitej”.

Centrala Handlowa zatrudni od zaraz:

- 1) KSIĘGOWYCH - bilansistów z długoletnią praktyką.
 - 2) 1-go ORGANIZATORA DO DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI, energicznego, zdolnego.
 - 3) 3-oh EKONOMISTÓW z kwalifikacjami.
 - 4) 1 STENOTYPISTKĘ — wykwalifikowaną biegłą.
- Oferty z życiorysem należy składać osobiście w Dziale Personalnym Centrali Handlowej Ceramiki w Łodzi, ul. Dr A. Próchnika 5 w godzinach od 10-ej do 12-ej. Kr 385-0

Ogłoszenia DROBNE

HANDLOWE
 Silniki elektryczne w dużym wyborze poleca ze składu „Ogniwo” Warszawa, Marszałkowska 17. Kr. 269-0

UNIEWAZNIENIA I ZGUBY
 Skradziono portfel z zawartością, leg szkolna, karta rejestracyjna RKU W-wa, odcinek zameldowania, książeczka czaładnicza i wiele innych na nazwisko Chmielewski Jan. 25976-1
 Skradziono dokumenty kartę rozpoznawczą, odcinek zameldowania na nazwisko Anna Krzyżewska W-wa Zgoda 4-16. Legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Krzyżewski Marian. 25978-1
 Skradziono legitymację PPR nr 111092 (wkładka nr 48788) Kozłowski Jerzy. 385-1
 Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Siedlce na nazwisko Szczygieł Roman. 839-0
 Zgubiono zweryfikowaną maturę Nr. 575 na nazwisko Ireny Szudzińskiej. 381-0
 Zgubiono zaśw. rejestracji wojsk. nr. 270 na nazwisko Edmunda Dudkowskiego (Jerzego Tuwana), wydane przez kom. Polową Brzozów w r. 1944. 26273-1
 Zgubiono legitymację szkoły Batorego 127 na nazwisko Olszewski Andrzej.

Zgubiono legitymację służbową PKS i Zw. Zawodowego. Tomaszewicz Edward. 384-1
 Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Paweł Mieczysław wieś Chmielew gmina i powiat Młusk. 26451-1
 Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną piz z RKU Kutno na nazwisko Falkowski Władysław, zamieszkały gm. Szczawin pow. Gosylin poczta Gąbin woj. warszawskie. 25975-1
 Zgubiono książkę wojskową na nazwisko Pakula Zdzisław zamieszkały w Pułciniku pod Warszawą. 25977-1
 Zgubiono dowód osobisty, zaświadczenie o niezdolności do służby wojskowej odcinek zameldowania Feliks Łaznowskiego. 26271-1
 Zgubiono kartę rozpoznawczą, kartę rejestracji RKU Warszawa na nazwisko Flisek Jan. 386-1
 Zgubiono legitymację szkolną gim. Starzyńskiego na nazwisko Sobczak Kazimierz. 26272-1
 Zgubiono dokumenty na nazwisko Kowalczyk Jerzego i zaświadczenie rejestracji wojskowej wystawione RKU-Praga, odcinek zameldowania domu Żeraska 4—16 oraz kartę rejestracyjną. 25974-1
 Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik” Druk. Nr 2 E-72497

KRONIKA

NOWE PRZEKWaterowania

W najbliższych dniach, z ramienia Polimocznika do spraw przekwaterowań, przystąpił się do przesiedlenia rodzin zamieszkujejących piwnice dawnego Instytutu Oftalmicznego przy ul. Smolnej 8 do miejscowości podziemnych, położonych wzdłuż linii Otkockiej. Przekwaterowane rodziny otrzymają w willach podziemnych wygodne jedno lub dwuizbowe lokale mieszkalne.

JUŻ 610 TYS. MIESZKAŃCÓW W WARSZAWIE

Jak podaje Wydział Ewidencji Ludności, stan ludności w Warszawie wynosi obecnie 610 756 mieszkańców, z czego w Warszawie lewobrzeżnej w 9366 nieruchomościach zamieszkuje 398 158 osób, na Pradze zaś w 5600 budynkach 212 598 osób. Wzrosty pod uwagę ruch ludności w lutym, ilość urodzin (880) i zgonów (449) liczb mieszkańców w stolicy powiększyła się o 1815 osób.

PODANIA O PRZYDZIAŁ WĘGLA TYLKO DO 25 KWIEŚNIA

Miejskie Zakłady Opako-we wydają kwestionariusze na opał dla gmachów na sezon zimowy 1949-50.

W związku z tym wszystkie urzędy państwowe, samorządowe, społeczne i partię polityczne związki zawodowe itp. winny wydelegować swych przedstawicieli do Miejskich Zakładów Opalowych. (al. Stalina 31), po odbiorze kwestionariuszy, które po wypełnieniu należy składać do dnia 25 kwietnia 1949 r. w Miejskich Zakładach Opalowych.

Kto nie wypełni powyższych formalności w terminie, nie otrzyma opalu.

Gospoda Ludowa w „Polonii” prowadzona przez PDT

Po wielu niezbyt udanych próbach stworzenia w hotelu „Polonia” taniej stołówki, zakłady gastronomiczne, mieszczące się w tym gmachu zostały przejęte wreszcie przez Powszechne Domy Towarowe, które otworzą tutaj Gospodę Ludową, dostępną bez wyjątku dla wszystkich.

Restauracja, kawiarnia i dancin-g będą otwarte już od 23 bm. Ceny zostaną skalkulowane jak najniższej usługa i szatnia — bezpłatna.

Od godz. 13 do 17 restauracja wy-dawać ma obiady popularne po 70 zł. i klubowe po 135 zł. a w późniejszych godzinach — tanie porcje barowe. Codziennie wieczorem będzie grała doskonała orkiestra taneczna; podziemne sale przeznaczone są na dancin-g.

41 milionów złotych otrzymała Izba Rzemieślnicza

W ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1949 zostały przyznane Warszawskiej Izbie Rzemieślniczej kredyty w wysokości 41 930 000 zł.

Kwota ta zostanie przeznaczona na rozbudowę warsztatów rzemieślniczych oraz częściowo na potrzeby Zakładu Doskonalenia Rzemiosła.

Na Śniadeckich rosną mury

Odbudowa siedziby Warszawy. Tow. Naukowego

Piękny, nowoczesny gmach o kubaturze 9,5 tys. m sześć. przy ul. Śniadeckich nr 8, to Warszawskie Towarzystwo Naukowe. Budynek ten podczas powstania został doszczętnie spalony. Pozostały jedynie nośne ściany zewnętrzne i część ścian

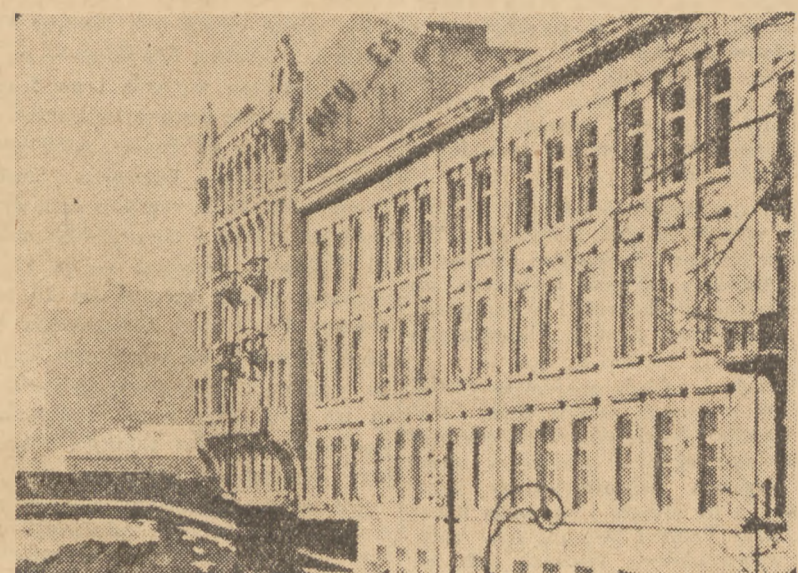
osłonki i przystąpiono do rekonstrukcji zniszczonych klatek schodowych. Dzięki oszczędności roboty wykończeniowe można prowadzić bez względu na warunki atmosferyczne. Tymczasem tempo robót osłabiło z powodu braku kredytów na dalsza od

rekonstrukcja gmachu może być ukończona w sierpniu br.

Należy jaknajprędzej ukończyć wszystkie prace, związane z odbudową wnętrza parteru i piwnic, gdzie w kwietniu mają stanąć maszyny rotacyjne sprowadzone z zagranicy. Na najwyższym piętrze w dachu urządzono świetliki. Przepuszczalnie mieścić się tu będzie atelier malarskie.

Sąsiadująca z tym gmachem, zupełnie nie zniszczona, kamienica czynszowa, oznaczona numerem 6, ma w przyszłości ulec rozbiórce, by ustąpić miejsca chodnikowi poszerzonego ul. Marszałkowskiej. Górne piętra gmachu Towarzystwa Naukowego, który otrzyma drugi front od ul. Marszałkowskiej, wspierać się będą na filarach podcienionych, dzięki czemu zostanie zachowana linia regulacyjna nowej Marszałkowskiej, choć kamienica ta będzie o półtora metra wysuwać się poza linię przyszłych domów, jakie zostaną wzniesione w przyszłości przy tej ulicy.

KeR



Budynek jest już oszklony i przysięgano do remontu wewnątrz.

wewnętrznych. Dach i stropy zapadły się aż po piwnice. Jeszcze w roku ub. musiano na jakiś czas odgródzić przylegający do tego budynku chodnik, ponieważ nadwalone mury groziły zawaleniem i przechodzenie pod ruinami było wprost niebezpieczne. Na środku bramy wjazdowej BOS nakreślił czerwona linię, która miała oznaczać, że wtedy biec będzie linia regulacyjna poszerzonej ul. Marszałkowskiej. Wobec tego należało spodziewać się, że ruiny zostaną wyburzone.

W międzyczasie Warszawskie Towarzystwo Naukowe zdołało uzyskać zezwolenie na odbudowę tego gmachu. W sierpniu ub. r. WDO zleciło przedsiębiorstwu „Zrzeszenie Cechmistrzów” remont budynku. Kosztom 20 mil. zł. zdołano w ciągu zimy doprowadzić odbudowę do stanu surowego. Gmach pokryto żelbetonowym dachem. Obecnie cały budynek jest już

Dalsze 400 mieszkań w osiedlu WSM na Mokotowie

Zabudowa osiedla mieszkaniowego — W. S. M. na Mokotowie odbywa się w dalszym ciągu bez względu na warunki atmosferyczne. Domy mieszkalne pierwszych dwóch serii albo kryje się dachem, albo wykańcza się od wewnątrz. Obecnie SPB-2, które podjęło się wykonania całego osiedla, przystąpiło do prac przy gotowawczych na terenie przeznaczonym pod budowę dalszej serii budynków. Wykonano wstępne roboty ziemne, założono już szynny kolejkę waskotorową, celem usprawnienia transportu materiałów budowlanych, odgródzono cały teren budowy, zwieziono wapno, które poddaje się lasowaniu oraz dostarczono na miejsce budowy 3 000 000 sztuk cegły, pochodzącej z rozbicia ruin.

W najbliższych dniach SPB przystąpi do zakładania fundamentów pod przyszłe domy tej części osiedla. Powstanie tu 400 mieszkań jedno, dwu i trzypiętrowych, przeznaczonych dla członków spółdzielni W. S. M. K.

budowę. Na całkowity remont potrzeba jeszcze około 50 mil. zł.

Zabiegając o pieniądze W. T. N. musiało „poddzierżawić” część gmachu kilku pokrewnym instytucjom. Dalsze kredyty mają nadzieję z funduszów inwestycyjnych Min. Oświaty. O ile nadejdą, całkowita

PKK dezynfekuje telefony

Okręg warszawski Pol. Czerwonego Krzyża przystąpił, wzorem dla przedwojennych, do prowadzenia akcji dezynfekcji aparatów telefonicznych. Akcja ta prowadzona jest w ramach walki z chorobami epidemicznymi, bowiem słuchawka telefoniczna przenosi najrozmaitsze zarazki. Dezynfekcję aparatów telefonicznych wykonywują siostry sanitarne pogotowia PKK przy pomocy silnych środków bakterioobójczych. Każdy aparat poddawany dezynfekcji otrzymuje specjalną książeczkę kontrolną, do której funkcjonariusz PKK wpisuje każdorazowo datę dezynfekcji aparatu (cztery razy na miesiąc).

Warunki obsługi dezynfekcyjnej aparatów telefonicznych otrzymać można w biurze PKK przy ul. Piłsudskiego 24. (Tel. 85-576, 88-140 i 88-141)

Zwalczanie chorób reumatycznych Kurs dla lekarzy stołecznych

Państwowy Instytut Reumatologiczny organizuje dla lekarzy z Warszawy i okolicy stołecznej dwa kursy z zakresu zapobiegania i zwalczania chorób reumatycznych. Obydwa kursy (o identycznym programie) odbędą się w Warszawie. Pierwszy — od 28 marca do 2 kwietnia. Drugi — od 4 kwietnia do 9-go kwietnia rb.

Ponieważ liczba uczestników jest ściśle ograniczona, zgłoszenia należy jaknajwcześniej kierować do Ministerstwa Zdrowia (ul. Miodowa 15), referat chorób reumatycznych prof. dr. E. Reicher.

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże z opadami śniegu, przechodzącymi w śnieg z deszczem i deszcz. Temperatura nocą w pobliżu zero stopni lub nieco powyżej, dniem od plus 2 stopni do plus 7 stopni.

Nie tylko chodzić, ale i jeździć trzeba nauczyć warszawiaków

Już trzeci tydzień z wielkim wdaniem wysiłków władz i funkcjonariuszy M.O. uczy się warszawiaków prawidłowego poruszania się po ulicy. Milicjanci w sposób grzeczny, ale stanowczy, obecnie nawet przy pomocy mandatów karnych, zwracają uwagę niesfornym przechodniom i kierowcom pojazdów.

Wzdłuż najruchliwszych ulic miasta ustawione są gęste posterunki M.O., które można byłoby użyć do dalszego do nauki właściwego korzystania z komunikacji miejskiej. Dobrze byłoby gdyby Dyrekcja MZK zechciała porozumieć się z władzami M.O. i wspólnymi siłami zajęła się praktycznym zapoznaniem pasażerów z obowiązującymi przepisami. Trzeba koniecznie nauczyć warszawiaków, że zabronione jest nie tylko

30 kilometrów... książek

1.200.000 tomów w Bibliotece Uniwersyteckiej

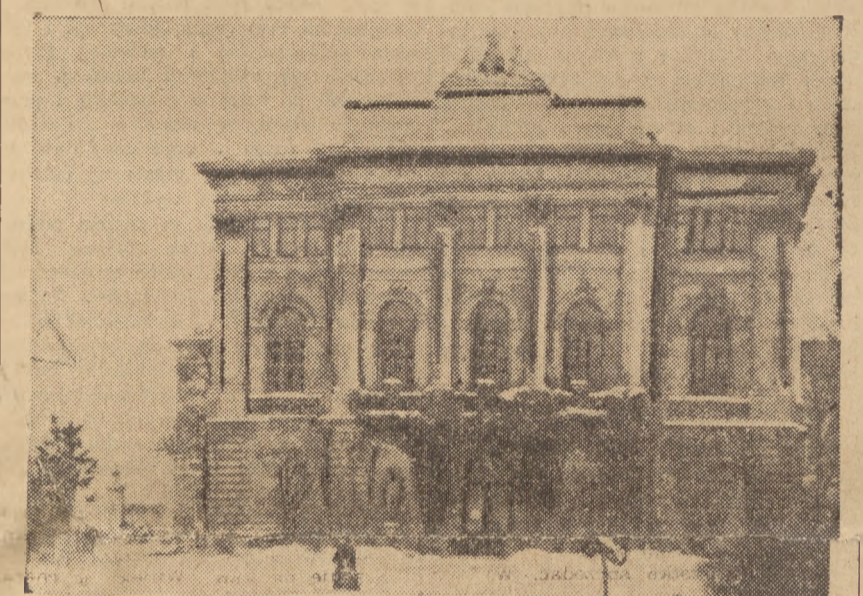
Drzwi wielkiego, nowoczesnego budynku Biblioteki Uniwersyteckiej otwierają się raz po raz. Co chwila wchodzi tam i wychodzi studentów w białych czapkach, niosąc pod pachą książki.

Większość studentów udaje się do wypożyczalni. W osobnym pokoju stoja skrzynki-katalogi. Tu studenci wyszukują numer potrzebnej im książki, by wpisać go potem do rewersu. Rewers oddaje się bibliotekarzowi i następnego dnia można otrzymać książkę, jeżeli... Jeżeli jest, co nie zdarza się często. Książki bowiem

biłotece. (Pracuje już kilkadziesiąt lat). Przed kilkoma tygodniami wykorzystano jednak tę jego skłonność do zwierzeń i opisano go w gazecie. Obrazony p. Wiktor od tego czasu ledwie raczy zamienić słowo jeśli podejrzewa, że może to być zamieszczona w prasie.

SILENTIUM OBOWIĄZUJE

W wielkiej sali znajduje się kilkanaście stołów. Przy stołach siedzą studenci i studenci. W sali panuje „grobowa cisza”. Na ścianach widnieją napisy: „Silentium”. I studenci



Gmach Biblioteki wznosi się po środku dziedzińca uniwersyteckiego.

potrzebne akademikom do nauki są rozbchwytywane.

PAN WIKTOR — WŁADCA BIBLIOTEKI

Pan Wiktor, znany każdemu studentowi, szatniarz Biblioteki Uniwersyteckiej, jest osobą bardzo popularną. Zdarzył się wypadek, że dyrektor biblioteki oprowadzał po podległych mu terenach zaproszonych cudzoziemców. Ponieważ istnieje zwyczaj, że na pierwsze i drugie piętro nie wolno wchodzić w palce, dyrektor zwrócił się do p. Wiktora o zrobienie wyjątku dla gości. Pan Wiktor był jednak nieublagany i kategorycznie odmówił.

Pan Wiktor dotychczas bardzo chętnie opowiadał o swej pracy w Bi-

zeczywiście przestrzegają tego skrupulatnie.

Książki, które znajdują się w tzw. sali podręcznej, można otrzymać do czytania natychmiast. Gorzej natomiast jest z książkami cieszącymi się mniejszą popularnością. Te można zamawiać tylko trzykrotnie w ciągu dnia — przed godziną 9, 11 i 13.

NAJWIĘKSZE W STOLICY

Biblioteka Uniwersytecka liczy ponad 1.200.000 tomów. Książki są rozmieszczone w podziemiach, w piwnicach i w nadziemnej części budynku na sześciu piętrach. Gdyby wszystkie te tomy ułożyć jeden koło drugiego, to stworzyłby szereg długości 30 kilometrów.

Biblioteka Uniwersytecka jest obecnie największą biblioteką w stolicy. Nic więc dziwnego, że tytuł kłan-pnie wiedzy z niej korzysta. Wielu akademików spędza w czytelnicy czas między wykładami. Wielu nie posiada w ogóle podręczników i uczy się stałe w bibliotece. Największy przeto panuje ruch, gdy zbliżają się egzaminy. (k.)

Sport i Wychowanie Fizyczne

Siatkarki polskie wygrały w Budziejowicach

Przebywające obecnie w Czechosłowacji polskie siatkarki rozegrały trzeci z kolei mecz w Budziejowicach, odnosząc tam, jako reprezentacja Warszawy, zwycięstwo nad reprezentacją miasta w sto-

śnięciu 3:0 (15:1, 17:15, 15:5).

Zawodniczki polskie natrafiały na poważniejszy opór tylko w drugim secie, pozostałe zaś łatwo wygrały. W zwycięskiej drużynie wyróżniły się: Pogorzelska, Tomaszewska i Szczawińska.

Następnie z kolei spotkanie drużyna polska rozegra w czwartek w Brnie.

Ze względu na późny przyjazd zespołów hokejowych z Krynic do Zakopanego (KTH) przyjeżdża dopiero we czwartek rano) oraz ze względu na słabe jeszcze warunki lodowe, turniej hokejowy o mistrzostwo Polski rozpocznie się nie w środę, lecz w czwartek według losowanego już i podanego przez nas programu. Turniej skończy się w sobotę 19 bm.

Aby umożliwić oglądanie turnieju wszystkim wczasowiczom ustalono początek pierwszego spotkania na godzinę 19,30, a drugiego na 21-szą.

Turniej hokejowy w Zakopanem rozpoczyna się 17 marca

Wzrostu nie było. W niedzielę o godz. 12 „O Basł boksie”, w pozostałe dni widowski wyłącznie na „mówienie wody”.

WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): „Nas-troje wiosenne” godz. 17.15 i 19.15. W niedzielę 1 kwietnia 15, 17.15 i 19.15.

NASZ TEATR (Marszałkowska 81) w niedzielę godz. 15.15 i 19.15, „Roman-czność” Mickiewicz.

Lekkoatleci Węgier przyjadą 4 września br.

W notacie pt. „Lekkoatleci Węgier startować będą w Polsce” zakłada się omyłka. Węgrzy przyjadą w dniu 4 września, a nie jak podaliśmy 4 marca.

WIDZIAŁOŚĆ W STOLICY

Koncerty

O godz. 17-iej w „Romie” Koncert Chopinowski z cyklu „historycznych” z udziałem Żurawiewa i Kędry oraz orkiestry Filharmonii Stołecznej. W programie Koncert 4-mioł Chopiana.

Odczyty

O godz. 17-iej w sali przy Al. Wyzwolenia 3/5, odczyt min. Z. Modzelewskiego p.t. „Polacy w komunie paryskiej”. Wstęp za zaproszeniem.

O godz. 16.30 w pierwszym terminie, a o godz. 17 w drugim terminie w lokalu Biblioteki Publicznej (ul. Koszykowa 20) referat p.t. „Wrażenia z wycieczki bibliotekarskiej do Z.S.R.R.” wygłoszą: Julia Millerowa, Irena Biskupska, Wanda Michalska i Czesław Koziół.

Wystawy

MUZEAUM NARODOWE. W związku z likwidacją wystawy jubileuszowej prac 1-sawerego Dumkowskiego oraz z organizacją nowych wystaw — zbory stałe zamknięta do dnia 21 marca włącznie.

MUZEAUM WOJSKA POLSKIEGO. Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Wy-tawa pod Lenino”.

MUZEAUM ZYDOWSKIEGO INSTYTUTU HISTORYCZNEGO (ul. Tlomackie 5) Wystawa: Martyrologia i Walki Żydów w czasie okupacji niemieckiej. Wstęp bezplatny.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Wrogowie”.

TEATR „KAMERALNY” (Foksal 16. Pł. ul. PTP) godz. 19 „Wyspa pokoiu”.

PŁACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Pies ogrodniczy”.

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Zieleni się zboże”.

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8) godz. 19 „Bajka”.

POWSECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Zolnier i bohater”.

NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta nietoperza”, przedstawienie dla Zw. Zaw. KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Sztuka wody”.

TEATR „SYRENA” (Litewska 3): godz. 19.15 „Nowe przedziwne” (ostatnie dni).

TEATR LALKI i Akcja „Gau-wer” (Królewska 13): godz. 13 „Korsarz”.

TEATR LALEK „Niebieskie mgidy” (Marszałkowska 69): codziennie prócz poniedziałków godz. 13 „Kopciuszek”.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Jasna droga” godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9). Nikt nie wie” godz. 13, 15, 19, 21 Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): godz. 12.30 „Trzeci szturm” godz. 14.45 19.15, 21.30 Zw. Zaw. 17 „Wielka nagroda”.

STYLÓWY (Marszałk. 112): „Tchórz” godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): Program Nr 54, pocz. o godz. 13-iej w niedzielę o 11-iej.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2): Program Nr 54, pocz. seansów godz. 11 SYRENA (Inżynierska 2): „Na tropie zbrodni” godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

TECZA (Sułzina 4): „Moja miła” godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

W dniu 18 bm. (piątek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15, 6.10, 7.00, 8.00, 12.04, 16.00, 17.45, 20.00, 23.00, 11.40 Dla klas młodszych: Odpowiedzi na listy „Nasze instrumenty tworzą orkiestrę”, 12.30 Muzyka, 12.30 Dla wsi: „Gdzie jest polityka”, 19.25 In-strumenty warszawskie”, 15.30 Muzyka ludowa; 16.15 „W płońcym Paryżu” montaż poetycki; 16.45 Skrzynka gołina; 17.00 Koncert dla przedwojnowych pracy; 18.00 Muzyka, muzyczna; 18.35 „Daleko od Moskwy” — Azajewa (IV); 18.35 Muzyka rosyjska; 19.00 S.P.; 19.15 Koncert symfoniczny; 21.00 Melodie świata; 21.30 „Życia Węgier” 22.00 „Na dobranoc” — muzyka, 22.45 „O kulturę europejską” — wypowiedzi Erenburga, Badziejewa; 23.10 Aleksander Skriabin — Dwa poematy symfoniczne; 24.00 Koniec audycji.

WARSZAWA II

Wiadomości: 17.45, 20.00, 17.00 Koncert dla przedwojnowych pracy; 18.00 Muzyka; 18.25 Dziennik Warszawski; 18.35 Muzyka kameralna rosyjska; 19.00 Piesni rosyjskie i radzie; 19.15 „Śmiech Wazy” Muchtaraj Tymianowa (fragment); 19.35 Muzyka ludowa; 21.00 Muzyka popularna; 21.10 „Madra dziewczyna” baśń Dziękowskiej; 21.30 Muzyka laniezna; 22.15 Koncerty kompozytorów węgierskich.

Polkskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.